

**PROTOKÓŁ NR I/2018**  
**z obrad I Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,**  
**która odbyła się w dniu 04 stycznia 2018r. w godz. 15.00 – 18.10**  
**w sali 129 A Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój.**

**Ad. 1.**

**Otwarcie Sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.**

Otwarcia I Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta dokonał Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta, który powitał zebranych. Na podstawie listy obecności, stwierdził prawomocność obrad.

W Sesji udział wzięli wszyscy radni.

*Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.*

Zgodnie z zapisami ustawy, porządek obrad Sesji otrzymali wszyscy radni.

*Porządek obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.*

**Ad.2.**

**Wybór Komisji uchwał i wniosków**

Urszula Sobik

- W imieniu Klubu Radnych Dla Jastrzębia zgłaszam do pracy radną Bernadetę Magiera – radna wyraziła zgodę.

Tadeusz Sławik

- W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam do pracy radnego Piotra Szeredę - wyraził zgodę.

***Głosowanie radnych: za – 18, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0.***

Przewodniczący Rady Miasta – Łukasz Kasza

- Stwierdzam, że skład komisji uchwał i wniosków został przyjęty jednogłośnie.

*Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.*

**Ad.3.**

**Informacja Marszałka Województwa Śląskiego – przedstawiciela organu właścicielskiego nt. trudnej sytuacji na Oddziale Pediatrycznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju zlokalizowanego przy ul. Krasickiego 21.**

Barbara Daniel—Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego

Pani Prezydent, Szanowni Państwo dziękuje za zaproszenie w imieniu Marszałka Województwa Śląskiego. Reprezentuję organ założycielski, podmiot tworzący, bo według obowiązującej ustawy podmiot tworzący Wojewódzkiego Szpitala

w Jastrzębiu. Chciałam się dzisiaj z państwem podzielić tymi wszystkimi informacjami, które dotyczą szpitala, ile środków finansowych zostało przeznaczonych, co zostało zrobione i jakie plany wobec szpitala? W następnej części będzie miało wystąpienie pani Dyrektor Grażyna Kuczera, Dyrektor Szpitala i umówiliśmy się tak, że pani Dyrektor będzie miała szczegółową prezentację dla państwa, żeby nie powielać tych informacji. Skupię się na tych informacjach, które dotyczą szpitala z punktu widzenia organu założycielskiego i jeżeli państwo mogą, to bardzo proszę o uwagę. Województwo Śląskie jest organem założycielskim, czyli podmiotem tworzącym dla największej w kraju liczby jednostek samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Jeżeli chodzi o inne województwa, to powiem państwu dla przykładu tj. Mazowsze-16, mazowieckie- 17, wielkopolskie- 17, dolnośląskie-13, a my jesteśmy organem założycielskim dla 45 zakładów opieki zdrowotnej i w tym 9 spółek. Na te wszystkie zakłady opieki zdrowotnej, szpitale, zakłady ambulatoryjne które funkcjonują w formie albo SPZOZ-ów, albo spółek muszą znaleźć się środki finansowe. Dlaczego muszą? Ponieważ, kontrakty które są zawierane na udzielanie świadczeń medycznych w bardzo niewielkim stopniu są w stanie zaspokoić potrzeby inwestycyjne, które są jeżeli chodzi o funkcjonowanie zakładów opieki zdrowotnej. Wiele spośród naszych szpitali, to jest stara infrastruktura. Proszę państwa, w Bytomiu ponad stuletnie szpitale i jak państwo popatrzycie na nasze województwo, to nie tylko na szpitale, bo dzisiaj będę mówić o jednostkach wojewódzkich, natomiast jak państwo popatrzycie na jednostki miejskie, czy powiatowe, to też wymagają wielkiego wsparcia i im bogatsze miasto, tym udaje się więcej w szpitalu zrobić. Nasze województwo musi podzielić środki finansowe według planu finansowego, który jest przyjmowany przez budżet województwa za każdym razem na 45 jednostek, które nadzoruje. Potrzeby tak, jak mówię ogromne, ponieważ kontrakty nie zaspokajają w pełni tych potrzeb, nawet jeżeli chodzi o udzielanie świadczeń medycznych. Szpital w Jastrzębiu od kilku lat boryka się z problemem kontraktu i w tej chwili środki zostały im trochę podwyższone, ale sygnalizujemy to od kilku lat, że nie wystarcza kontrakt w Jastrzębiu na pokrycie wszystkich świadczeń, które są udzielane. W związku z tym województwo też wspiera jak może w różnej formie od wielu lat tak, jak udzielało pożyczek, tak udziela również poręczeń. W tej chwili też musieliśmy zejść z poręczeń, bo poręczaliśmy pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i to też obciążało budżet województwa. Państwo wiecie, że funkcjonujące dzisiaj ustawy, to są wskaźniki obciążające finanse województwa i w związku z tym pewnych wskaźników absolutnie nie możemy przekroczyć. Dlatego też z tych poręczeń tak, jak prawie na 9 mln zł udzielaliśmy poręczeń, musieliśmy zejść prawie do 2,5 mln zł i państwo wiecie, że są pewne ograniczenia finansowe, które potem się przekładają na zabezpieczenia realizacji kolejnych inwestycji. Chcę państwu powiedzieć, że oprócz tych jednostek stacjonarnych, nadzorujemy również pogotowie ratunkowe, wojewódzkie pogotowie ratunkowe które zabezpiecza w 70% potrzeby naszego województwa i regionalne, które funkcjonuje w Sosnowcu na tą część województwa. Jeżeli chodzi o finanse i przeznaczone środki finansowe, w latach 2015 i 2017, bo wciągnęłam sobie z naszych materiałów i oczywiście wsparcie było kierowane dużo wcześniej, łączna wartość inwestycji i zakupów inwestycyjnych dla

podmiotów leczniczych wojewódzkich, to kwota 155 mln zł, które w zasadzie zostały sfinansowane 65 % dotacjami z budżetu województwa w kwocie 100 mln zł. Czyli też szpitale. My zachęcamy i prowadzimy taką politykę, żeby występowały do różnych programów i wtedy staramy się zabezpieczać wkład własny dofinansujemy, bo tak, jak mówię skala i ogrom jest potężny i nie ma drugiego takiego województwa o takiej skali ilości podmiotów leczniczych funkcjonujących w danym województwie. Jeżeli chodzi o szpital w Jastrzębiu? W latach 2013-2017 zrealizował inwestycje na łączną kwotę 44 mln zł, które zostały sfinansowane z dotacji celowych, udzielonych z budżetu województwa śląskiego w kwocie ponad 15 mln zł i ze źródeł zewnętrznych powyżej 8 mln zł. W związku z tym, że pokazały się materiały w telewizji, a nie ukrywam, że bardzo angażuję się w funkcjonowanie szpitali i bardzo mi leży na sercu to, żeby pacjenci byli leczeni w jak najlepszych warunkach, co zresztą też potwierdzają materiały, które już zrealizowaliśmy i inwestycje, które zrealizowaliśmy w wielu placówkach. Chciałam odnieść się do tego, co usłyszałam w tym materiale. Materiał niezwykle emocjonujący, natomiast dla mnie powiem osobiście trochę przykry, ponieważ staramy się żeby wszystkie wymogi, jakie są narzucone tj. wymogi prawne i wymogi jeżeli chodzi o Sanepid, to wszystko zostało spełnione. Szpital miał kontrolę konsultanta wojewódzkiego i tam nikt nie stwierdził żadnych nieprawidłowości. To, że zdarzają się jakieś uchybienia, czy jakieś niedoskonałości, to my wszyscy wiemy. Pamiętam rozmowę z panią Dyrektorem, jak jednym z pierwszych jej pomysłów nawet, to było przeniesienie oddziału pediatrycznego do budynku głównego Szpitala. Żeby to zrobić trzeba wykonać wiele inwestycji i żeby przygotować w ogóle budynek? Budynek został poddany termomodernizacji, docieplony, zainwestowano w całe ogrzewanie w szpitalu, to były potężne inwestycje i duże środki finansowe. Po to, żeby było można prowadzić proces inwestycyjny musi być jakiś plan. W zasadzie wszystkie kontrole i przeniesienie tego oddziału, to są kolejne środki finansowe i wiem, że państwo mają zrobione kosztorysy i na razie jest to wycena od 5 mln zł do 10 mln zł. Za chwilę przytoczę państwu, jakie inwestycje w międzyczasie zostały zrobione, bo niektóre są jeszcze w trakcie tj. przebudowy pionów wodno-kanalizacyjnych. To wszystko się dzieje i to też nie jest tak, że nic się nie dzieje w szpitalu. Przypominam sobie, jak poprzedni Marszałek Województwa skierował pismo do Rady Miasta z pomysłem, żeby Miasto przejęło Szpital Wojewódzki i niestety dostaliśmy wtedy w Urzędzie Marszałkowskim odpowiedź z Miasta, że nie ma takiej opcji. My wiemy, że szpital to problem, że to są nakłady inwestycyjne, to jest ciągłe napięcie i ciągłe monitorowanie. Nie mniej jednak dokładamy wszelkich starań, żeby zabezpieczyć te najbardziej pilne potrzeby. Nie jest możliwe, żeby rozwiązać wszystkie problemy inwestycyjne wszystkich jednostek, które tego potrzebują. Jest to absolutnie nie wykonalne dla budżetu województwa. Więc trzeba mieć jakiś plan. Plan jest realizowany stopniowo i w budynku głównym i w budynku przy ul. Krasickiego. Oceniam dobrze współpracę z panią Dyrektorem, która gdzie może tam aplikuje o środki ze wszystkich możliwych programów zewnętrznych, pozyskuje ze wszystkich możliwych źródeł. Widzimy to zaangażowanie i tak, jak mówię, że nie sztuką jest wszystko krytykować, ale sztuką jest żeby uczestniczyć w tym procesie wtedy, kiedy jest problem. Szpital, to nie jest problem polityczny. Każdy człowiek może zachorować, obojętnie z jakiej partii jest i ten szpital wymaga wsparcia ze wszystkich stron. Jeżeli to jest dobro wspólne, to jest przede wszystkim potrzeba chorego człowieka i w tym momencie dzisiaj mówimy o dzieciach, ale mówię globalnie. Wiele udało się zrobić, państwo macie bardzo dobry oddział

urologiczny i chyba jeden z najlepszych w tym województwie. Oddział neurologiczny, bardzo dużo dobrych ocen. Przez ostatnie lata nie wiem, czy miałam jedną skargę pisemną przez kilka lat, która wpłynęła oficjalnie na zachowanie personelu. Natomiast na prawdę pacjenci są bardzo zadowoleni z opieki w tym szpitalu i to też potwierdza korespondencja, która wpływa do nas. Także apeluję do państwa o otwarcie i obiektywizm, nie można się nastawiać negatywnie. Ponieważ tak, jak mówię dostaliśmy wtedy odpowiedź, że absolutnie Miasto nie jest zainteresowane, żeby przejąć szpital, bo to wymaga pieniędzy i my wiemy, ale ponieważ dzisiaj spotykamy się w szacownym gronie i bardzo jeszcze raz dziękuję za zaproszenie i być może będzie to też apel ze strony pana Marszałka o podjęcie wspólnych działań na rzecz przeniesienia oddziału pediatrycznego. Jesteśmy otwarci i myśmy się w tej chwili też zaangażowali o stworzenie oddziału OJOM dla dzieci w Rybniku. Państwo wiecie, że szpitale są w niedalekiej odległości i kiedyś też zrobiliśmy takie badanie rynku, który szpital ma znaczenie strategiczne i rzeczywiście okazało się, że w szpitalu w Jastrzębiu przeważnie jest to szpital, gdzie leczy się społeczność lokalna. W zasadzie posiadanie tego szpitala przez Miasto wydaje się uzasadnione, jeżeli bierze się pod uwagę wszystkie analizy ekonomiczne i pacjentów, którzy się leczą. Niemniej jednak wpisaliśmy ten szpital na listę szpitali strategicznych i jak będziemy tylko mogli, to ten szpital będziemy wspierać. Przygotowaliśmy wspólnie taki projekt, żeby zrobić kompleksowo SOR, drogę dojazdową, żeby umieścić wojewódzkie pogotowie ratunkowe tak, żeby wszystko było w jednym miejscu. Bardzo mądre kompleksowe rozwiązanie. Projekt przekraczał chyba 28 mln zł i niestety z budżetu państwa otrzymaliśmy informację, że jedynie możemy dostać 10 mln zł. Za 10 mln zł nie robi się takiego projektu. Jestem członkiem Komitetu Sterującego przy Ministrze Zdrowia i wiem, ile kosztują SOR-y i mówiliśmy o kompleksowości zabezpieczenia całości tj. pogotowie, oddział ratunkowy. Żeby wszystko było w jednym miejscu i w najwyższych standardach zrobione. Niestety musieliśmy to wstrzymać, bo jest to niewykonalne za kwotę, którą dostaliśmy do zaproponowania. Jeżeli chodzi o inwestycje, które zostały zrobione i chciałam państwu przytoczyć kilka rzeczy, bo tak, jak mówię Dyrektor jest od tego, żeby podał priorytety, jakie ma. Żeby coś przenieść i remontować poszczególne oddziały trzeba przygotować całą infrastrukturę. Zadbano o gospodarkę energetyczną i o to, żeby zmniejszyć koszty ogrzewania, ale też jak państwu powiedziałam, że kontrakty które są na udzielanie świadczeń medycznych nie wystarczają na to, żeby inwestować w szpitale. Szpital nie otrzymał pieniędzy za nad wykonania i będziemy się w dalszym ciągu ubiegać jeszcze o to, żeby NFZ zapłacił, bo tutaj szpital bardzo dużo stracił, jeżeli chodzi o zapłatę. To są wszystkie świadczenia, które były wykonane dla osób chorych i to były też świadczenia, procedury ratujące życie. NFZ zawsze miał czas do marca, a od października weszła sieć szpitali i jest inny sposób kontraktowania i inny sposób rozliczania, więc dopiero zobaczymy jak ta sytuacja się przełoży? Natomiast, na pewno będziemy chcieli dołożyć starań, żeby pieniądze które poszły na udzielanie świadczeń medycznych zostały przez szpital odzyskane. Z inwestycji, które zostały zrobione w latach 2014-2017, to chciałam państwu tylko kilka projektów przeczytać tj. kompleksowa termomodernizacja budynków, przebudowa oddziału anestezjologii i intensywnej terapii, oraz centralnej sterylizatorni, stacja dializ, zintegrowany system informatyczny. Tutaj na informatyzację w tej chwili przygotowujemy bardzo duży projekt i to jest projekt prawie 80 mln zł. Chcieliśmy również żeby szpital w Jastrzębiu uczestniczył w tym projekcie, bo państwo wiedzą, że wchodzi tzw. RODO, czyli będzie ochrona danych osobowych

i musi to być na najwyższych standardach. Zależy nam, żeby wprowadzić systemy informatyczne i wszystko wchodzi jako E-zdrowie, czyli recepty, zwolnienia i przekazywanie wszystkiego już drogą cyfrową. To wymaga już ogromnych przedsięwzięć i ogromnych nakładów, to wszystko się dzieje. Zakup dwóch płaszczyzn nowego angiografu wraz z adaptacją nowych pomieszczeń. Środki województwa śląskiego, to ponad 5 mln zł. Zakup rezonansu magnetycznego, wymiana odcinka i tak, jak już mówiłam o instalacjach wodno-kanalizacyjnych. To wszystko musi być wykonane zanim oddział pediatryczny zostanie przeniesiony. Modernizacja oddziału urologii, zakup aparatury medycznej, dostosowywanie sanitariatów, sal dla osób niepełnosprawnych i to też się dzieje w tej chwili i będzie ukończona w przyszłym roku modernizacja sali zabiegowej, oddziału okulistyki. Infrastruktura jest przestarzała i wymaga ogromnych nakładów finansowych. Z tego, co wiem pani Dyrektor złożyła również projekty do Regionalnego Programu Operacyjnego i wnioski podlegają ocenie w tej chwili. Nie ma jeszcze listy, ale wśród tych projektów jest również ujęty oddział pediatrii jako całość. Jest mnóstwo pomysłów, które zostały zgłoszone do różnych programów, ale też nie chcę ubiegać, bo to prawdopodobnie znajdzie się w prezentacji pani Dyrektor. Proszę państwa, jesteśmy otwarci na współpracę. Szpital w Jastrzębiu jest szpitalem strategicznym dla Marszałka Województwa i dla Województwa Śląskiego, ale też liczymy na współpracę z państwem i również też na udział i współfinansowanie, na życzliwość jeżeli chodzi o budżet na przyszły rok i na bieżące reagowanie, jeżeli chodzi o potrzeby. W tej chwili jest bardzo też trudna sytuacja i monitorujemy tę sytuację, bo państwo wiedzą, że lekarze wypowiadają klauzulę opt-out. Monitoruję, jak wygląda sytuacja w tych szpitalach, a w niektórych na razie mamy jakby „pożar ugaszony” tzn. dyżury są gdzieś tam rozpisywane. Natomiast chcemy żeby jednak szpitale działały bezproblemowo. Wysłała nocna świąteczna pomoc i jest niedobór lekarzy. Występuje bardzo poważny niedobór lekarzy w niektórych specjalizacjach i jeżeli chodzi o pediatrię również. Duże zagrożenie i duży problem, to się przekłada i to nie występuje tylko u państwa, ale również w innych częściach i to dotyczy w zasadzie całego kraju. Więc monitorujemy tę sytuację, bo dla nas chory człowiek jest najważniejszy i na pewno dołożymy wszelkich starań, ale już weszły też rozporządzenia Ministra Zdrowia, godzenia pewnych specjalizacji, uzupełniania tych niedoborów. Państwo wiecie, tego nie przeskoczmy. Niedobory lekarzy występują w niektórych specjalizacjach bardzo poważne i mogą zaburzyć funkcjonowanie, więc na pewno będzie trzeba brać pod uwagę łączenie oddziałów, a czasami łączenie placówek po to, żeby zabezpieczyć możliwość i ciągłość udzielania świadczeń medycznych. Państwa szpital na razie działa, katastrofy nie przewidujemy, liczymy na konstruktywną współpracę. Jeżeli do mnie będą jakiegokolwiek jeszcze pytania, to bardzo proszę.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie. Zgodnie z porządkiem obrad punkt czwarty, to informacja Dyrektora WSS nr 2 nt. sytuacji Oddziału Pediatrycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Przy czym zwracam uwagę, aby w tej informacji ściśle odnieść się do oddziału pediatrycznego. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie pani Dyrektor, aby w ramach tego punktu wystąpili również lekarze przez panią wskazani, jak również w formie prezentacji.

#### **Ad.4.**

#### **Informacja Dyrektora WSS nr 2 nt. sytuacji Oddziału Pediatricznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu - Zdroju zlokalizowanego przy ul. Krasickiego 21.**

Grażyna Kuczera-Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju przedstawiła prezentację, która stanowi załącznik nr 4.

Grażyna Kuczera-Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 2  
To, co ostatnio nas niepokoi, to jest fakt, że nałożono na nas obowiązek pełnienia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej i w chwili obecnej zdarzają się dni pojedyncze, gdzie nie jesteśmy w stanie zapewnić lekarza pediatri w nocnej i świątecznej opiece zdrowotnej. Na ostatni kwartał 2017r. były to trzy dni, gdzie nie mieliśmy lekarza pediatri. Natomiast były to najbardziej newralgiczne dni, bo to dni świąteczne zazwyczaj i wtedy oddział pediatriczny, który ma izbę przyjęć jest bardziej obciążony tj. lekarze tego oddziału, ponieważ przyjmują te dzieci, które przychodzą. Staramy się nie odsyłać, ale zdarza się, że również ze względu na obciążenie oddziału jesteśmy zmuszeni wskazywać rodzicom, gdzie mają się udać po pomoc do pediatri. Taka sytuacja dotyczy również oddziału dorosłych tj. izby przyjęć w budynku głównym. Poproszę jeszcze pana doktora Józefa Danka, który jest lekarzem zarządzającym oddziałem intensywnej opieki medycznej dla dzieci, ponieważ bardzo ściśle współpracuje z oddziałem pediatricznym i skoncentruję się na technicznej stronie, natomiast pan doktor będzie mógł coś powiedzieć na temat opieki medycznej.

Józef Danek-Lekarz zarządzający Oddziałem Intensywnej Terapii Dziecięcej  
Jestem lekarzem oddziału intensywnej terapii dziecięcej, który w chwili obecnej i od 2003r. znajduje się w strukturach Szpitala Wojewódzkiego przy Al.J.Pawła II. Pediatrię zajmuje się od 30 lat, a od 33 lat pracuje w Jastrzębiu. Zaczynałem swoją pracę pediatryczną w szpitalu przy ul.Krasickiego. Tak, jak pani Dyrektor to przedstawiła, w 2003r rozumiejąc wszystkie zmiany i potrzeby Szpitala Wojewódzkiego w całości i dzieci również przenieśliśmy się i czynione zostały działania, aby przenieść zarówno oddział intensywnej terapii dziecięcej, jak i oddział pediatriczny w struktury szpitala przy Al.J. Pawła II 7. Dysponowalibyśmy wtedy jedną bazą diagnostyczną bardzo szeroką, jak państwo wiecie, a w chwili obecnej oddział pediatriczny działa w takich warunkach, jakie zostały przedstawione. Opinia Konsultanta Wojewódzkiego w dziedzinie pediatrii pani Prof. Obuchowicz jest pozytywna i cieszymy się z tej opinii. Tym nie mniej warunki dla leczenia naszych dzieci i naszych wnuków, które tam zastały nie są jasne i nie są optymistyczne. Współpracuje z oddziałem ściśle od wielu lat i przez te wszystkie lata większość moich pacjentów pediatrycznych pochodzi z oddziału pediatricznego i przekazanych jest przez lekarzy oddziału pediatricznego w Jastrzębiu. Nie mam absolutnie żadnych merytorycznych zastrzeżeń tak, jak pani Prof. Obuchowicz co do sposobu i jakości leczenia, a wręcz przeciwnie. Dzieci leczone są na wysokim poziomie merytorycznym. Personel lekarski i pielęgniarski sprawnie i zgodnie z zasadami sztuki i wszelkimi obowiązującymi standardami działa i tutaj nie mogę powiedzieć jednego złego słowa. Dzieci są przekazywane i przygotowywane do transportu w sposób profesjonalny i jedynie pozostaje czas. Czas oczekiwania na przyjazd karetki z Katowic, Rybnika

w ramach systemu i transport dzieci do oddziału. Dla mnie jasne jest, że nie ma nowoczesnego szpitala wojewódzkiego nigdzie bez nowoczesnej pediatrii. Jasne jest dla mnie również to, że dzieci nie mogą oczekiwać na transport. Dzieci muszą być zaopatrywane natychmiast i to jest dobro naszych dzieci i naszych wnuków. Nie może być tak, że niejednokrotnie czas oczekiwania do czego wracam uporczywie przekracza godzinę. To jest niedopuszczalne w obecnych standardach, dlatego jeżeli chcemy mieć nowoczesną pediatrię w Jastrzębiu i zgodzimy się chyba wszyscy, że musi ona istnieć w gmachu głównym Wojewódzkiego Szpitala przy Al.J. Pawła II 7 w naszym bezpośrednim sąsiedztwie. Jeżeli mogę, to apeluję i proszę państwa, abyśmy się wszyscy zgodzili co do tego, żeby powstało rzeczywiście porozumienie ponad wszelkimi podziałami dla dobra dzieci i dla dobra pediatrii jastrzębskiej. Bardzo państwa wszystkich o to proszę.

#### **Ad.5.**

### **Informacja Prezydenta Miasta ws. Oddziału Pediatrycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju.**

Janusz Buda-Zastępca Prezydenta Miasta

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni zaproszeni Goście. Z tego miejsca w pierwszej kolejności chciałbym podziękować wszystkim naszym lekarzom za to, że opiekują się nami i naszymi dziećmi, wnukami personelowi, pielęgniarkom, służbom administracyjnym, bo bez nich tej służby na tym poziomie pomimo tego, że są trudności nie byłoby. Serdecznie dziękuję, bo te trudności były, ale są pokonywane i myślę, że wspólnie te niedogodności i to, co nas boli jesteśmy w stanie pokonać. Szanowni Państwo, miasto Jastrzębie-Zdrój w ramach tych możliwości, kompetencji i środków budżetowych których niestety nie mamy tyle, ile byśmy sobie życzyli w wielu obszarach. Podzielę się z państwem, co robimy w sposób bezpośredni dla służby zdrowia wspomagając i pośredni, bo również profilaktyka, czy działania profilaktyczne są bardzo ważne, bo żeby pacjent nie trafił wcześniej, czy później do szpitala, to ważne jest żeby profilaktykę robić i maksymalnie wspomagać. Programy Miasta, które realizujemy wspólnie z państwem, bo to my finansujemy, ale oczywiście służba zdrowia, lekarze profilaktykę realizują. Co do kwot, przybliżyłbym rok 2015- 130 tys. zł, rok 2017 łączne wydatki na kwotę 226 tys. zł. Tutaj jeszcze chciałem powiedzieć, że weszły nowe możliwości i w ramach środków, jakimi dysponuje NFZ ubiegamy się, żeby jeszcze bardziej wzmocnić profilaktykę, co już będzie widoczne w tym roku tj.2018 i jak byśmy podsumowali lata od 2010-2017, to jest blisko 2.300.000,00 zł na profilaktykę. Tutaj wielokrotnie padało, że profilaktyką jest również inwestowanie w sport, bo to jest robienie dobrych nawyków zdrowego trybu życia i tutaj jest pośrednie wspomaganie służby zdrowia, a przede wszystkim zdrowia nas wszystkich. Jeżeli chcielibyśmy to ująć globalnie, to w latach 2016-2017 miasto wydatkowało blisko 28 mln zł. To pokazuje skalę zaangażowania środków. Również rehabilitacja osób niepełnosprawnych, to jest też ważne tzn. przywracanie poprzez rehabilitację zdrowia, czy umożliwianie godnego życia, bo to jest bardzo istotne. Tutaj wspólnie z PFRON w latach 2015-2017 wydatkowaliśmy ponad 5 mln zł. Szanowni państwo, również utrzymujemy w naszych strukturach miasta Dom Nauki i Rehabilitacji, co prawda ktoś powie, że nie jest to bezpośrednio placówka medyczna, ale również to jest właśnie wspomaganie rodzin, które ze względów zdrowotnych tj. ich dzieci, ich bliskich wymagają wsparcia. W latach 2016-2017,

to jest kwota żeby utrzymać placówkę, to jest kwota 3.200.000,00 zł. Wspomaganie podmiotów leczniczych, co tutaj pani Dyrektor również przypominała, że wiele podmiotów współdziała, współpracuje, żeby ta jakość sprzętowa, ale co podkreślam tzn. bez personelu medycznego, lekarzy nawet najlepszy sprzęt nie będzie służył i to jest naszym bogactwem. Rok 2015, to jest ponad 324 tys. zł i tutaj wspomagaliśmy Szpital Wojewódzki i również Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Jastrzębiu-Zdroju. Rok 2016 kwota 0,5 mln zł i tutaj przede wszystkim wspomagaliśmy Szpital Wojewódzki, oraz pogotowie ratunkowe, które funkcjonuje w Jastrzębiu-Zdroju. Rok 2017 kwota 250 tys. zł. Jeżeli byśmy to wzięli w latach narastających, bo to co pani Dyrektor zauważyła, że sprzęt jest własnością miasta, ale on jest w użyczeniu i tak na prawdę do technicznej śmierci funkcjonuje w szpitalu i jest użyczony. Jeżeli byśmy to wzięli w tym okresie, to już mamy 5 mln zł, które zostały wydatkowane z naszego miejskiego budżetu. Oczywiście, jeżeli ktoś będzie zainteresowany, to posiadam pełne dane odnośnie tego, jakie jednostki funkcjonują na terenie naszego miasta. Chciałbym tutaj przypomnieć jeszcze jedną ważną rzecz, że miasto Jastrzębie-Zdrój i chyba Chorzów na terenie Śląska, to były pierwsze miasta, gdzie ta współpraca została skomercjalizowana, a my jako samorząd nie posiadamy własnych jednostek leczniczych. Są to albo niepubliczne jednostki, albo jednostki, których organem założycielskim jest województwo śląskie. Myślę, że tutaj wszyscy zgadzamy się z tym, że zdrowie to wartość nadrzędna i tutaj nie ma jakichś przekonań osobistych, czy politycznych. Tutaj musimy działać wspólnie. Wiemy o tym, że od dwudziestu lat nie jesteśmy w stanie sobie i mówię my, bo państwo to również, nie jesteśmy w stanie sobie poradzić. Powstały kasy chorych i one miały być takim antidotum, że tam gdzie będzie składka, tam środki pozostają. Wiemy o tym, że jeżeli by chodziło o sam Śląsk i te środki każdy z nas w formie podatku z pensji odkłada i jeżeliby te środki zostały na terenie naszego województwa, to myślę, że wystarczyłyby nie tylko na zapotrzebowanie pełnego leczenia. Natomiast żeby było leczenie, to również potrzebny jest budynek i właśnie utrzymanie tych budynków i sądzę, że tutaj wymagany jest wysiłek wszystkich stron tj. samorządu, a przede wszystkim państwa, które pobiera te środki i dysponuje w taki sposób, że nie uzupełnia braków z własnej kiesy, tylko z kiesy ogólnej która jest pobierana. Często wiemy o tym z doniesień medialnych, że te środki są przesuwane w inne części Polski. Zgadzam się z tym, ale również należy powiedzieć to, że jeżeli gdzieś brakuje, to od tego państwo ma fiskalizm rozbudowany, żeby z innych środków, a nie z tych kierowało tak, żeby to konstytucyjne uprawnienie o którym mowa w art. 68, które jest podstawą funkcjonowania, że każdy ma równy dostęp do służby zdrowia, żeby był realizowany. Myślę, że to jest w skrótowy sposób, bo jeżeli byśmy chcieli mówić, to myślę, że tutaj przede wszystkim państwo tj. pani Dyrektor o wiele więcej by nam jeszcze powiedzieli na ten temat, ale to jest klub tego wszystkiego i warunek podstawowy, że musimy współdziałać i zabiegać przede wszystkim o środki państwowe. Ponieważ bo samorząd dysponuje tymi środkami, ale te środki są ograniczone i skończone patrząc na ilość zadań, które realizujemy.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Drodzy państwo, wysłuchaliśmy informacji płynących z różnych stron, a teraz pkt. 6 i 7 tj. wystąpienia zaproszonych gości, a także wystąpienia pacjentów i ich przedstawicieli. Czy tutaj władze wojewódzkie pragną się jeszcze wypowiedzieć na ten temat, bo zapraszałem osobno pana Radnego. Proszę.



## **Ad.6.**

### **Wystąpienia zaproszonych gości.**

Janusz Ogiegło-Radny Sejmiku Województwa Śląskiego  
Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni, Szanowni Goście. Siedząc na tej sali myślę o tym, co by dzisiaj było gdyby nie pewne decyzje, które nastąpiły pod koniec lat 90-tych i jest tutaj paru świadków tych wydarzeń. Myślę, że radny Woźniak, radny Sławik, pani radna Chojecka i pani radna Siwiec. Więcej nie pamiętam i chyba pani radna Maryniak gdzieś się wtedy przewijała. Miasto było właścicielem wszystkich przychodni. Miasto posiadało szpital miejski i Miasto sytuację ze szpitalem, który dzisiaj jest wojewódzkim, to był szpital górniczy, do którego pretensje rościła sobie Spółka Bracka i bardzo mocne związki zawodowe górnicze, które chciały ten szpital posiadać. Wtedy w województwie były dwie osoby, gdzie jeszcze nie było Urzędu Marszałkowskiego, był Wojewoda już dzisiaj nieżyjący pan Ciszak i lekarz wojewódzki pan Sośnierz, dzisiaj Poseł PiS-u. Nawet mówi się, że przyszły Minister Zdrowia, tego nie potwierdzam, bo to są informacje nieoficjalne. Natomiast, wtedy przyjechali do Jastrzębia i rozmawiali ze mną, jako Prezydentem o tym, że praktycznie rzecz biorąc, jeśli natychmiast wszyscy się nie porozumiemy, to zaistnieje taka sytuacja, że wszystkie szpitale w Jastrzębiu będą Miasta. Gdyby Wojewoda nie przejął tych szpitali, to później powstały Urząd Marszałkowski nie miałby już co przejmować. W ostatniej chwili udało się tak sprawę załatwić, że szpital wojewódzki został szpitalem wojewódzkim, a następnie marszałkowskim, bo dzisiaj proszę państwa, gdyby tego nie było, to rozmawialibyśmy w mieście Jastrzębiu o tym, jak ten szpital i za jakie pieniądze utrzymać? Do tego dochodziły wszystkie przychodnie, które zostały też przy krzyku i protestach różnych środowisk sprywatyzowane. Dzisiaj mamy święty spokój, ciszę i nie mamy problemów. Gdyby nie reformy z początku tego wieku, a praktycznie z końca poprzedniego, to nie mielibyśmy tak komfortowej sytuacji, że miasto Jastrzębie może mówić, że Szpital Wojewódzki, to jest sprawa Katowic. Przepraszam, jeszcze doskonale tę sprawę pamięta pan doktor Danek, który był jako ordynator bezpośrednim świadkiem tych wydarzeń. Proszę państwa ten czas jest za nami i chwała Bogu, że tak się stało, że to nie jest w mieście, bo byście państwo nie byli w stanie dzisiaj wydać złotówki na jakąkolwiek inwestycję, bo trzeba by było remontować, modernizować obiekty przychodni i szpitali. Biorąc pod uwagę dzisiejszą sytuację i to, co się dzieje i o czym się dosyć niedawno dowiedziałem, to wydaje mi się tak, jak tutaj wszyscy potwierdzają, że potrzebne jest porozumienie Władz Marszałkowskich z Władzami Miasta, jak wspólnie wykonać to zadanie i przenieść ten oddział z tamtego obiektu. Gwarantuję państwu, że jako Radny Sejmiku będę za wszelką cenę naciskał na Marszałka, a zwłaszcza na Wicemarszałka Gramatykę o to, żebyśmy jakieś środki przeznaczyli i teraz mówię o Województwie na to zadanie. Po to jestem radnym Sejmiku z Jastrzębia i tak rozumiem swoją rolę, żeby z Katowic te środki poszły, natomiast apeluję do władz miasta, żeby się dołożyły i sprawę będziemy mieli szybko załatwioną.

## **Ad.7.**

### **Wystąpienia pacjentów i ich przedstawicieli.**

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie i tym samym dotarliśmy do pkt 7 myślę, że również ważnego tj. wystąpienia pacjentów i ich przedstawicieli. Są tutaj państwo wśród nas na sali, a zwłaszcza rodzice pacjentów. Bardzo proszę, czy jest wśród państwa ktoś, to chciałby zabrać głos, a może zapytać gości o konkretne rzeczy przedstawione w informacjach? Proszę o przedstawienie się i zabranie głosu.

\*\*\*\*

Dzień dobry,\*\*\*\* mieszkanka Jastrzębia, mama dwójki dzieci. Miałam możliwość przebywania w naszym szpitalu pediatrycznym trzykrotnie i niestety zaobserwowałam tam dużo nieprawidłowości, które do dziś dnia też od mieszkańców tj. rodziców dzieci z Jastrzębia otrzymujemy. Chwalimy się świetlicą na przykład, która jest w naszym szpitalu, ale nie wszystkie dzieci mogą z niej korzystać. Są dzieci które mają na przykład rotawirusy, czy inne i nam nie pozwolono korzystać z tej świetlicy. Jest z Fundacji Orange telefon, który jest w tej chwili odłączony i dostajemy takie sygnały od rodziców którzy przebywali na oddziale, że jest nieaktywny. To chwalimy się rzeczami, z których tak naprawdę nie można korzystać? Druga sytuacja jest taka, którą chciałabym jeszcze poruszyć tj. stosunek lekarzy i pielęgniarek do pacjentów jest karygodny. Jest bardzo dużo skarg niezadowolonych rodziców, bo to nie o to chodzi tzn. my walczymy o to, żeby przenieść ten szpital i żebyśmy mieli fajny oddział pediatryczny w naszym Szpitalu Wojewódzkim. Natomiast, jeżeli nie ma tego uśmiechu ze strony pediatrów, pielęgniarek? To jest szpital pediatryczny i tego oczekujemy przede wszystkim jako rodzice. Mam tutaj wypowiedzi niektórych rodziców, którzy przebywali w tym szpitalu jeszcze niedawno i twierdzą, że nie można tego szpitala nazwać szpitalem, że jest tam terror siany przez lekarzy, że lekarze zwracają się do dzieci w bardzo nieprzyjemny sposób. Tego też doświadczyłam, kiedy pani doktor powiedziała, że dziecko podczas badania się ... Przepraszam za słowo, ale niestety takie coś usłyszałam. Pani doktor wchodzi na wizytę i wydziera dzieciom z buzi smoczki, małym dzieciom niemowlakom. To jest dla mnie też nie na miejscu. Była sytuacja, gdy moja córka miała trzy tygodnie i jak to niemowlę wiadomo płakała i usłyszałam od pani doktor „wie pani co, takie zachowanie w takim wieku?”. To pytam się, jak ma się zachowywać niemowlę, skoro inaczej nie może się komunikować z nami, jak tylko płaczem. Więc też proszę i apeluję o to, bo my jak najbardziej chcemy pomóc i będziemy robić wszystko razem z pozostałymi mamami, żeby ten szpital został przeniesiony. Będziemy również wspierać i organizować różne akcje, żeby tych pieniędzy z naszej strony też nabierać, ale również prosimy o to, żeby nas godnie traktowano. Dziękuję.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Bardzo dziękuję, czy to był jedyny przedstawiciel rodziców, czy jeszcze ktoś chciałby wśród państwa zabrać głos? Zapraszam.

\*\*\*\* Informacje zawarte w protokole podlegają ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U 2016 poz. 1764)

Zakres wyłączenia jawności: imię i nazwisko osoby wymienionej w protokole

Organ lub osoba dokonująca wyłączenia: Alicja Kogut

Wyłączenia jawności dokonano w interesie osób wymienionych w protokole.

\*\*\*\*

Dzień dobry państwu. \*\*\*\* też jestem mamą dwójki dzieci i tutaj chciałam zwrócić się bezpośrednio do władz naszego Miasta, do Radnych, do pani Prezydent o choćby doraźną pomoc na chwilę obecną. Chodziłoby nam tutaj o remont na przykład łazienek, gdyż obecnie łazienki są w dość kiepskim stanie. Prośba by też była o jakieś wsparcie, a chodzi o zakupienie pampersów, podkładów dla tych dzieci, gdyż na chwilę obecną oddział nie dysponuje takimi środkami. Przyjeżdża mama i wiadomo, że nie myśli w domu o pakowaniu pampersów, jeżeli dziecko nagle dostanie gorączki. Także tutaj bardzo byśmy apelowali chociaż o doraźną pomoc. Wiadomo, że kwota 5,5 mln zł nie uzbiera się w ciągu tygodnia, dwóch tygodni, czy miesięcy? Jest to na pewno długi okres i będziemy tutaj starać się dołożyć też swoją cegiełkę w tej kwestii. Będziemy organizować tak, jak już koleżanka mówiła różne imprezy, różne eventy, więc mamy nadzieję, że tutaj też państwo postarają się nam pomóc w organizacji tego. Nie będą w żaden sposób utrudniać, a wręcz będą, że tak powiem tj. pchać z nami ten wózek. Bardzo bym też prosiła o pomoc panią Dyrektor, żeby pani Dyrektor szpitala nie została z tym sama. Myślę, że wspólne działania przyniosą efekty, bo tutaj mówimy o dzieciach. Dzieci, to jest przyszłość tego Miasta. Jeżeli ludzie nie będą mieli możliwości leczenia dzieci w tym mieście, to się wyprowadzą. Pojadą tam, gdzie opieka będzie kompleksowa od A do Z. Przypuszczam, że nikt tego nie chce, żeby brakło i rąk do pracy i uśmiechniętych dzieci biegających po placach zabaw. Chciałam jeszcze zapytać do pani Dyrektor skierować, bo też pani Dyrektor mówiła o tym, że były różne imprezy, w których szpital brał udział i były wymienione dożynki m.in. w Pawłowicach, więc myślę, że jakieś pieniądze tam były wrzucone do puszek? Nie była podana kwota, jaka to była kwota uzbierana. Pytałam też panią rzecznik o kwotę. Tutaj startujemy od kwoty 0 zł, więc chciałam się zapytać, gdzie to jest? To jest też dla nas rodziców ważna informacja i rozumiem, że pani Dyrektor ma multum dziur, które trzeba załatać, ale jeżeli zbieramy coś na oddział pediatryczny, to zostawmy to na ten oddział. Jeżeli będziemy zbierać i łątać inne dziury tym wszystkim, to nie ma możliwości żebyśmy ten oddział przenieśli. To jest taka moja prośba do pani Dyrektor, żeby to jakoś było załatwione. Jeszcze raz bardzo proszę państwa Radnych, panią Prezydent, bo na prawdę chodzi o przyszłość tego Miasta. Bardzo dziękuję.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję bardzo, proszę kolejnych chętnych o zabieranie głosu.

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie

Dzień dobry. Zanim zacznę moje sztykowe przemówienie, to chciałam zapytać tutaj zebranych ludzi, którzy przyszli w sprawie oddziału pediatrycznego, czy któryś z panów i pań w między czasie był odwiedzić ten szpital i zobaczyć, jak on wygląda?

\*\*\*\* Informacje zawarte w protokole podlegają ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U 2016 poz. 1764)

Bernadeta Magiera-radna RM  
Tak, dwa razy.

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie  
W ostatnim czasie?

Bernadeta Magiera-radna RM  
W tamtej kadencji.

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie  
Chodzi mi o ostatni czas, bo ostatni czas był rzeczywiście gorący i problem został narzucony. Dwa lata temu wyglądał on inaczej, niż wygląda teraz. Czy którykolwiek z państwa miał okazję wylądować na izbie przyjęć ze swoim dzieckiem, wnukiem, chrześnicą, bratanicą przez ostatni okres? Ostatni okres, bo od 1 października zmienił się system, jeżeli chodzi o izbę przyjęć i czy ktokolwiek z was miał też nieprzyjemne sytuacje tak, jak tutaj niektóre mamy? Stoję tutaj przed państwem też jako matka dwójki dzieci. Jestem zaniepokojona tą sytuacją i też miałam okazję wylądować niestety w szpitalu i nie można wykluczyć, że to się jeszcze powtórzy, ale też stoję tutaj jako przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie, które pani \*\*\*\* i \*\*\*\* zaprosiły do współpracy, jako rodziców i jako stowarzyszenie do działania. Nie jest to dziwne, ponieważ nasze stowarzyszenie działa dla mieszkańców w różnych płaszczyznach. Więc cieszę się, że mogę tutaj stać i mówić razem z panią \*\*\*\* i \*\*\*\* w imieniu rodziców, bo sama też nim jestem. Uważam, że należą się duże brawa dla pani \*\*\*\* i \*\*\*\*, bo one odważyły się powiedzieć głośno to, co wszyscy rodzice mówią między sobą, co piszą w internecie, rozmawiają na korytarzach szpitali, na placach zabaw. Myślę, że to jest duży impuls do działania i w związku z tym przeanalizowaliśmy jako stowarzyszenie tę sytuację i podjęliśmy kroki rzeczywiście już takiego formalnego powstania komitetu społecznego, który będzie działał i zbierał pieniądze tylko i wyłącznie na oddział pediatryczny. Czyli, cokolwiek jeżeli zbierzemy wspólnymi siłami nie zostanie przekazane na nic innego, tylko właśnie na próbę przeniesienia oddziału pediatrycznego. Tak, jak tutaj koleżanki mówiły, to jest dla nas taki priorytet żeby powstał wyspecjalizowany i wykwalifikowany oddział pediatryczny, ale także z wykwalifikowanym i chętnym do pracy personelem. Tak, jak wczoraj byliśmy na spotkaniu z panią Dyrektor, były wspomniane sprawy wypalenia zawodowego i być może jest to naturalne, bo każdy z nas kiedyś się wypala. Więc, są sposoby na radzenie sobie z tym i są też szkolenia, które szpital przeznaczają dla personelu, ale może czasem trzeba zmienić po prostu pracę? Czasem tak to wygląda. Apeluję, żeby rzeczywiście wszyscy przyłączyli się do tego komitetu, bo przecież tak, jak tutaj na początku pani mówiła, że tutaj nie chodzi o politykę, ale chodzi o nasze zdrowie. Natomiast, jeżeli chodzi o zdrowie naszych dzieci, to wtedy chyba wszystkie granice się wyłączają i rozmywają. Apeluję, przyłączcie się, współpracujmy razem, czy jesteśmy matkami, babkami, dyrektorami, czy pacjentami, bo myślę, że jest to trudne, ale my matki z tego słyszymy, że nadzieja umiera ostatnia i walczymy do upadłego o zdrowie naszych dzieci.

\*\*\*\* Informacje zawarte w protokole podlegają ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U 2016 poz. 1764)

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję bardzo, jeszcze zapytam zanim udzielę dalszych głosów w tym punkcie, czy na przykład któryś z rodziców jeszcze pragnie zabrać głos, czy wyczerpaliśmy w tym zakresie dyskusję?

Głos z Sali

Czy mogę jako rodzic?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Proszę, a tym bardziej że zgłaszała pani fakt, że odwiedziła pani oddział niedawno.

Iwona Rosińska-radna RM

W ostatnim czasie moja córka była trzykrotnie w szpitalu na ul.Krasickiego i akurat tutaj, jeżeli chodzi o opinię, to nie mogę się z paniami zgodzić. Trafiła córka na różnych lekarzy i różne panie pielęgniarki i zawsze z wielką serdecznością i odpowiedzialnością i moje informacje, które uzyskiwałam od lekarzy były naprawdę bardzo rzetelne. Zostałam skierowana do innych szpitali, gdzie mi pomogli i naprawdę nie mogę powiedzieć złego słowa na ten szpital i na cały personel.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za ten głos, natomiast pozostając jeszcze w tym punkcie, tutaj padły pewne sformułowania może nawet w formie pytań, dlatego jeżeli jest chęć ad vocem się odnieść teraz, to bardzo proszę pani Dyrektor.

Barbara Daniel—Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego

Szanowni Państwo, dziękuję też za te wszystkie opinie, że mogłam wysłuchać mam. Też jestem mamą dwójki dzieci i też mam swoje doświadczenia z przebywania z dziećmi w szpitalach, a też mam swoje osobiste, bo jak miałam cztery lata byłam w szpitalu i moje traumatyczne przeżycie jest do dzisiaj. Dlatego zawsze starałam się, żeby ta opieka była jak najlepsza. Dla mnie personel i nastawienie personelu jest bardzo ważne. Nie tak dawno, bo cztery lata temu byłam z dzieckiem też na SOR-e w szpitalu klinicznym i niestety też nie byłam zachwycona tym, co mnie tam spotkało. Początkowo się zastanawiałam, czy zareagować, bo nikt nie wiedział, kim jestem, że jestem Dyrektorem, bo tego nigdy nie nadużywam. Natomiast, zareagowałam po kilku dniach i powiedziałam, że nigdy nie chcę żeby żadnego rodzica spotkało coś podobnego. Ponieważ to, że jest tłok na SOR-e i to, że wymaga od nas cierpliwości, ale też i liczymy na cierpliwość lekarzy, na uśmiech pielęgniarek. My to wszystko wiemy, to jest takie wzajemne wspieranie się i wzajemne zrozumienie, bo bez tego nic nie wyjdzie. Zdajemy sobie sprawę, że izby przyjęć były zawsze przeciążone i SOR-y tak samo. Jak byście państwo pojechali na SOR do szpitala wojewódzkiego św. Barbary w Sosnowcu, to tam czasami czeka się kilka godzin na pomoc, bo tam jest tak obłożony SOR, bo wszyscy wiedzą z okolicznych szpitali, że tam jest dobra opieka medyczna, a my chcemy żeby wszędzie była dobra opieka medyczna. Ale właśnie to podejście do pacjenta, uśmiech dla dziecka jest bardzo istotny i bardzo ważny, żeby dziecko nie bało się białego fartucha i nie bało się szpitala. Tutaj ze swojej strony chcę zapewnić, że ile trzeba będzie zapewnić pieniędzy, a jest dużo projektów miękkich na szkolenia i na wsparcie, bo też

organizujemy i też z Fundacją Iskierka szkolenia właśnie na to wypalenie zawodowe. Ponieważ, jak się cały czas jest przeciążonym i ma się do czynienia z ratowaniem ludzkiego życia i zdrowia, to można czasami rzeczywiście być wypalonym zawodowo. Można się czuć przemęczonym i my to wszystko rozumiemy, ale też państwa rozumiem i na pewno ze swojej strony składam deklarację współpracy z panią Dyrektorem i być może zrobienia specjalistycznych szkoleń wzmocnienia psychologicznego, bo też nie chciałabym, aby jakiegokolwiek dziecko miało takie traumatyczne przeżycie ze szpitala, jakie mam z dzieciństwa.

Grażyna Kuczera-Dyrektor WSS Nr 2

Chciałabym się odnieść do wypowiedzi, które tutaj były wcześniej sformułowane i do tych pytań, które padły, czy zastrzeżeń do pracy szpitala, czy oddziału. Chciałam podziękować za spotkanie, które wczoraj się odbyło z mamami, przedstawicielkami szerszego grona mam zaniepokojonych o bezpieczeństwo zdrowotne swoich dzieci. Było to bardzo spokojne, merytoryczne spotkanie i za to bardzo dziękuję i za wspólne ustalenia i za deklaracje wsparcia. Chciałam również przekazać informację tutaj szerzej, bo o tym mówiłam wczoraj, że w żaden sposób nie ograniczamy koniecznych wydatków na zabezpieczenie medyczne. Tutaj byłam zdziwiona wczoraj tą informacją tzn. każdą złotówkę oglądamy. To, o czym mówią teraz lekarze rezydenci jeśli chodzi o zwiększenie nakładów na ochronę zdrowia, to jest prawda. Ponieważ nawet, jak mamy zapłacone za nad wykonania, to absolutnie one nie pokrywają kosztów udzielania tych świadczeń, ponieważ wycena procedur medycznych jest zbyt niska. Rosną wszystkie koszty, natomiast nie rosną koszty wyceny tych świadczeń, które zakupuje Narodowy Fundusz Zdrowia i to niedoinwestowanie, potrzeby inwestycyjne wszystkich szpitali i między innymi też wynikają z tego powodu. Jeśli chodzi o zbiórkę na oddział pediatryczny, to my jako szpital nadzorowaliśmy jedną zbiórkę tzn. nie nadzorowaliśmy, tylko współpracowaliśmy przy jednej takiej zbiórce i nazwaliśmy to „Program piąty element”, gdzie właśnie piątym elementem miało być doprowadzenie do tego, żeby oddział pediatryczny jako piąty element opieki całościowej nad matką i dzieckiem ma być w budynku głównym. Z tej zbiórki, co pamiętam i tutaj patrzę się na panią rzecznicz, bo była bardzo zaangażowana i zebraliśmy ok. 2,5 tys. zł ze zbiórki publicznej i te środki zostały przekazane na zakup drobnego sprzętu dla oddziału pediatrycznego. Chyba, że jakaś inna zbiórka o której nie mam informacji. Plan zabezpieczenia nocnej i świątecznej opieki medycznej, otrzymując to zadanie zaplanowaliśmy po kilku rozmowach, bo przecież nie mieliśmy danych historycznych, ani doświadczenia, że w tej nocnej i świątecznej opiece medycznej powinien być zawsze lekarz ogólny i lekarz pediatra. Niestety nie udało nam się przekonać lekarzy ze środowiska, żeby się włączyli w tę opiekę nie obciążając lekarzy naszych oddziałów. W czwartym kwartale 2017r., kiedy zafunkcjonowała nocna i świąteczna opieka medyczna doszło do takich sytuacji, że na siedemdziesiąt dni nie mieliśmy zabezpieczenia pediatrii trzy dni. Przykro mi bardzo, że akurat tak się zdarzyło. Pięć dni może pediatrii, a trzy dni lekarza ogólnego i wtedy raz była rzeczywiście była podjęta decyzja, że obciążamy oddziału i już o tym wspomniałam tj. oddziału pediatrycznego, ponieważ lekarze nie wyrażają zgody. Martwią się o bezpieczeństwo pacjentów w oddziale i dla nich opieka nad pacjentami w oddziale jest priorytetem i stąd takie stanowisko. To samo dotyczy lekarzy oddziałów wewnętrznych w budynku głównym, gdzie również zostali obciążeni tą opieką. Natomiast, my ze swojej strony to, co możemy zrobić, to w różnej formie w której jest dozwolone wynagrodzenie przeznaczone dla tego

lekarza, przekazujemy tym lekarzom którzy tą opiekę tzn. są dodatkowo obciążeni. To jest rzeczywiście dla nas trochę dziwne, bo oprócz tego, że otrzymaliśmy na IV kwartał mniejsze środki, niż poprzedni realizator tego świadczenia, to jeszcze zobowiązani byliśmy do wzrostu wynagrodzeń i to jest kolejny przykład, gdzie nakłada się na szpital dodatkowe obowiązki, nie przekazując wystarczających środków na realizację tych obowiązków. Być może oczekiwania lekarzy, czy personelu medycznego byłyby... Inaczej powiem, lekarze jakby już nie mają oczekiwań co do wzrostu wynagrodzenia, chociaż podnieśliśmy tam wynagrodzenie, natomiast tak, jak tutaj było kilka razy sformułowane, nie chcą pracować w nocnej i świątecznej opiece. Zderzamy się z tym, że lekarze rezygnują z pracy w oddziale, wybierają prace w środowisku. Średnio raz na kwartał mamy problem z zabezpieczeniem opieki lekarskiej w jednym z oddziałów. W chwili obecnej po dzisiejszej informacji, jest to oddział pediatryczny, gdzie jest zagrożenie, że będzie funkcjonował w Jastrzębiu. Również oddział nefrologiczno-wewnętrzny, gdzie lekarze po prostu rezygnują z pracy w oddziałach. Myślę, że jeszcze będziemy prowadzić i rozmawiać. Chciałam powiedzieć tylko o zagrożeniach, żeby nie było później zarzutu, że Dyrektor nic nie robi, albo nie mówi o tym. Mówimy o tym i dzielimy się tymi problemami i wiemy też, że musimy sobie jako szpital z tym sami poradzić i do tej pory się udawało. Mam nadzieję, że tak będzie nadal. Były tutaj również podniesione głosy ze strony rodziców, ale sprzeczne, bo tutaj pani radna miała odrębne zdanie na temat zachowania się personelu medycznego. Proszę państwa, jako Dyrektor zderzam się z taką sytuacją, że wpływają do mnie, a w ostatnim czasie rzeczywiście i tutaj z tą sytuacją obciążenia lekarzy planami Ministra Zdrowia z tym, że z jednej strony są skargi na lekarzy i pielęgniarki, a z drugiej strony są skargi pielęgniarek i lekarzy na zachowanie pacjentów. Różnie jest i dzisiaj też chciałam na przykład taki apel wystosować do państwa tj.apel kierownika izby przyjąć dla dorosłych związany z tym, że właściwie nie ma dnia, gdzie nie byłby do nas przywieziony pacjent bezdomny w stanie nietrzeźwości, gdzie musimy właściwie rozebrać pacjenta do naga i spalić odzież, którą ma i dać mu nową, żeby mógł normalnie wyjść ze szpitala. Tutaj apel, jeżeli państwo macie ubrania, które można przekazać na naszą izbę przyjęć, to my przyjmujemy i szczególnie dla mężczyzn. Tutaj była mowa o wypaleniu, dobrze by było, jakbyśmy się więcej rozumieli i jest to moje marzenie, żeby tych skarg nie było. Żebyśmy się więcej ze sobą komunikowali i rozmawiali. Ta sesja nadzwyczajna jest dla mnie niezmiernie trudna, bo ci państwo którzy mnie znają, to wiedzą, że wystąpienia publiczne są dla mnie koszmarem. Wiemy, że ta sesja i to spotkanie wczoraj, wierzę w to, że potrafimy nasze rozmowy przekształcić w coś dobrego i tutaj deklaracje pana Radnego i deklaracje pani Dyrektor o wsparciu, rodziców. Mam na dzieję, że ze strony radnych Miasta Jastrzębie-Zdrój, że przyniesie to pozytywny efekt.

Justyna Tacik-Schwan – Lekarz Zarządzający Oddziałem Pediatrycznym

Od kilku dni pełnię rolę lekarza zarządzającego tego oddziału i jak mówią „nic o nas, bez nas”, więc chciałam powiedzieć na ten temat. Przede wszystkim chciałam podziękować pani radnej za słowa obrony szczere w naszej sprawie i chciałam tutaj złożyć słowa wyjaśnienia, ponieważ jest tutaj kilka spraw. Pierwsza sprawa, to sprawa fali hejtu w internecie, której doświadczyliśmy od kilku dni, kiedy to od 20 grudnia 2017r. został w TVS Silesia wyemitowany materiał filmowy, który zawierał krytyczne wypowiedzi matek przebywających w naszym oddziale. Chciałam powiedzieć, że w tym programie były pomieszone

sprawy pobytu dzieci w oddziale, oraz sprawy nocnej i świątecznej opieki. Część tych zarzutów dotyczyła naszego oddziału, a część dotyczyła oczywiście nocnej i świątecznej opieki. Jednakże chcieliśmy powiedzieć i w tej chwili wypowiadam się w swoim imieniu, jak również w imieniu całego personelu zarówno lekarskiego, jak i pielęgniarskiego, że nie zgadzamy się z zarzutami i negatywnymi opiniami, które zostały przez matki sformułowane w tym materiale, oraz z komentarzami zamieszczonymi w profilach społecznościowych w internecie. Oświadczamy, że staramy się i wykonujemy swoją pracę z należytą starannością, zgodnie z zasadami etyki i poszanowaniem praw pacjenta i poszanowanie praw pacjenta zawsze nam towarzyszy. Każde dziecko traktujemy indywidualnie tak, jak również jego opiekunów i staramy się, aby pobyt małych pacjentów w szpitalu był dla nich jak najmniej stresujący. Jednakże sam fakt choroby jest dla dziecka wiadomo stresujący. Poza tym chciałam powiedzieć, że rozmowa pacjent-pielęgniarka, pacjent-lekarz, to jest zawsze dialog i być może zdarza się, że na nasze zachowanie również ma wpływ zachowanie pacjentów. Chciałam też sprostować pewne rzeczy i jest to niemożliwe, aby padło tutaj pewne sformułowanie, to jest słowo przeciwko słowu i na pewno nikt z personelu lekarskiego takich sformułowań nie użył. Jestem co do tego przekonana, ponieważ to nie są słowa, które jak gdyby używamy na co dzień i w kontaktach z dziećmi i rodzicami. Następna sprawa, jest to sprawa przeniesienia naszego oddziału. To, że musimy przesyłać badania i to, że muszą dzieci wyjeżdżać na niektóre badania do głównego budynku, to dla nas również jest problemem. Jest to czasem zastanawianie się, czy to dziecko można przesłać, czy nie można? Czy należy skierować na inny oddział i są to duże dylematy dla nas i staramy się je rozwiązywać tak, żeby to było jak najlepiej dla pacjenta, zgodnie z wymaganiami i problemami jego choroby, jak również zgodnie z jego sytuacją zdrowotną. Oczywiście, to nie jest obojętne, że w zimie dziecko musi jechać na prześwietlenie, ale z drugiej strony czasem możemy poczekać, a czasem nie, aż przyjedzie technik żeby zrobić zdjęcie u nas i też nie każde zdjęcie i nie każdemu może zrobić. Chciałam jeszcze powiedzieć, że ta nagonka medialna, która wpływa negatywnie na nastawienie wszystkich, a również na nastawienie nowo przyjmowanych pacjentów i powoduje to, że nastawienie nowo przyjmowanych dzieci powoduje niekorzystne zjawiska i powoduje niepotrzebne stresy i zaburza spokój, który jest naprawdę potrzebny w pracy z pacjentami. Następny problem, który chciałam poruszyć, to jest problem nocnej i świątecznej opieki. Proszę państwa, nocna i świąteczna opieka do końca września 2017r. działała bez zarzutów. Niestety tak się stało i to z niczyjej winy, że ten kolos został zachwiany i my ze swojej strony ten problem zgłaszamy i Dyrekcja też została postawiona przed taką sytuacją, jaka jest. Proszę państwa, nas jest mało i za mało. My jako lekarze oddziału pediatrycznego, gdzie jest właściwie czterech specjalistów i oprócz tego młode osoby, nie jesteśmy w stanie zapewnić tej opieki. W jakieś pojedyncze dni próbowaliśmy, ale nie jesteśmy w stanie, bo musimy zapewniać opiekę w więcej dni opiekę dyżurową, niż byśmy mogli i powinni, a pracujemy ponad w ramach tych opt-out. Nie możemy też zgodzić się na to, aby była taka sytuacja, jaka była w dni świąteczne, bo to były dwie niedziele, kiedy w te niedziele dzieci były odsyłane do innych miast i stąd były pewne zarzuty. Następnie w dni świąteczne zostaliśmy zobligowani, jako lekarze oddziału, aby te dzieci przyjmować i zostaliśmy postawieni w takiej sytuacji, że musimy albo zostawić dzieci na oddziale, a akurat tak się złożyło, że chociaż dzieci było mało, to były dzieci w ciężkich stanach, lub ze skomplikowanym problemem medycznym, których nie



można było zostawić. Albo kolejkę kilkudziesięciu dzieci z nocnej opieki, których może w większości zapewne były problemy niezbyt pilne zdrowotne, ale my też tego nie wiedzieliśmy. Każdego z nich musieliśmy zobaczyć i musieliśmy zostawić albo tych, albo tych. Jesteśmy stawiani w sytuacji stresowej, ale przede wszystkim zagrażającej bezpieczeństwu tych pacjentów i my na to wyrazić zgody nie możemy i stąd to, co pani Dyrektor stwierdziła, że lekarze nie chcą pracować. Proszę państwa, to nie to, że nie chcemy pracować, ale nie możemy się zgodzić na to, abyśmy zostali postawieni w takiej sytuacji, kiedy nie możemy wykonać naszej pracy zgodnie z tym, jak powinniśmy ją wykonać tj. zgodnie z naszym przekonaniem i zgodnie z zasadami. Dlatego stąd taka sytuacja. Więc tutaj też nie wiem, kto ma ten problem rozwiązać? Prawdopodobnie środki finansowe, które by tutaj się znalazły i też może by pomogły w rozwiązaniu tej sytuacji. Tym niemniej taki problem istnieje i jeżeli ten problem nie zostanie rozwiązany, to niestety obawiam się, że oddział pediatryczny nie będzie w stanie funkcjonować w Jastrzębiu. Natomiast sprawa przeniesienia naszego oddziału wszystkim nam leży na sercu i chcielibyśmy, aby do tego doszło i mamy taką nadzieję. Od kilkunastu lat takie plany powstawały i zawsze brakowało środków na to.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję za wystąpienie. Szanowni państwo myślę, że tym samym wyczerpaliśmy punkt wystąpienia pacjentów i ich przedstawicieli. Nie widzę, aby ktokolwiek dalej się zgłaszał, przechodzimy do pkt. 8 wystąpienia radnych-dyskusja. Proszę o zgłaszanie się i tutaj również pierwszy notyfikował kolega pan Andrzej Matusiak i radnemu udzielam głosu, a później w kolejności zgłaszania się, wszyscy zabiorą dzisiaj głos.

#### **Ad.8.**

#### **Wystąpienia Radnych – dyskusja.**

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jednak ta sesja była potrzebna dzisiaj, żebyśmy się spotkali i żebyśmy pewne tematy usłyszeli bezpośrednio. Miałem też również dużo więcej informacji, natomiast państwo tutaj, rodzice przedstawili w takiej wersji, jaka była i okazało się, że zwołanie sesji spowodowało to, że pani Dyrektor spotkała się z rodzicami i bardzo dobrze. Natomiast, mam tutaj prośbę do dyrekcji Szpitala Wojewódzkiego, abyście państwo przygotowali nam informację na piśmie, a mianowicie w czym jest problem faktycznie teraz? Ponieważ my, jako radni chcielibyśmy mieć te informacje od państwa i spróbować państwu pomóc, ale musimy mieć od państwa tę informację na piśmie, jakie są zagrożenia teraz związane z opieką dzieci. Miałem przyjemność też być w tym szpitalu i nie zazdrozczę tym rodzicom, którzy muszą tam być. Spanie na podłodze, a wiadomo jeżeli małe dziecko jest w szpitalu, to bardzo dobrze się składa, jeżeli rodzic z tym dzieckiem może zostać, bo też wspomaga zarówno personel medyczny w tym, że tym dzieckiem opiekuje się przez 24h. Też możemy domniemywać, że warunki pracy dla tego personelu w tym szpitalu w tym oddziale są tragiczne, bo z tego, jakie mamy informacje, jak tam wygląda to wszystko. Państwo pokazujecie na zewnątrz, jak to wygląda, ale to też jest ważna sprawa, jak wygląda wewnątrz i dlatego też postawię wniosek, abyście państwo na najbliższy czas przygotowali nam taką informację na piśmie.

Bernadeta Magiera-radna RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. Sprawa przeniesienia szpitala pediatrycznego nie jest sprawą nową. Jestem radną czwartą kadencję i wielu z państwa pamięta, że kiedy przewodniczyłam Komisji Polityki Społecznej kilka razy był składany wniosek o przeniesienie tego szpitala. Wiadomo, ciągle nie było pieniędzy. Pamiętam, wyjeżdżaliśmy do tego szpitala. Chcielibyśmy, żeby te warunki były lepsze. Najbardziej żał nam było dzieci, które musiały dojeżdżać na badania do głównego Szpitala Wojewódzkiego, czasem to było ryzykowne. Dlatego staraliśmy się o to i to nie są nowe sprawy. Nie wiem, dlaczego wtedy nie znalazły się pieniądze i dlaczego wtedy miasto nie mogło pomóc? Po prostu dostawaliśmy odpowiedź, że brak środków na ten cel. Chciałam się tutaj zwrócić do mam, też jestem mamą mam czwórkę dzieci już dorosłych, ale rozumiem, bo jestem empatyczna i wiem, co panie czujecie, ale proszę sobie wyobrazić, że tego szpitala nie ma? Pani doktor przed chwilą mówiła, że jest takie zagrożenie, gdzie pojedziecie z tym dzieckiem? Dlatego jeżeli się zdarzy jakaś może niefortunna wypowiedź, jakiś drobny incydent, lekarze to też są ludzie. Na prawdę od ich działania zależy nieraz życie. Przed chwilą dostałam telefon, że zmarł syn koleżanki 21 lat chłopak i też w szpitalu właśnie. Gdyby tego szpitala nie było, wyobraźcie sobie panie, że jedziemy z dzieckiem gdzieś dalej i nie zdążymy. Dlatego bądźmy wdzięczni za to, co mamy i postarajmy się, aby te warunki były coraz lepsze. Spróbujmy razem nie obwiniając się, nie wspominając, bo na pewno macie panie też takie przeżycia, za które chciałybyście panie podziękować. W końcu ci lekarze ratowali życie waszych dzieci. Dlatego myślę, że w tej kadencji podejmiemy pewne kroki i będziemy robić wszystko, żeby te warunki były dla dzieci jak najlepsze, bo w końcu wszystkie dzieci są nasze.

Lucyna Maryniak-radna RM

Proszę państwa, kto śledzi dzisiaj politykę i chodzi o lecznictwo, środki, brak lekarzy, to co media przekazują, to jest przerażające. Znając panią Dyrektor byłam zdziwiona i powiem pani, że bałam się, że pani podejmuje wyzwanie, jakim jest zarządzanie szpitalem z takim długiem. Starsi radni wiedzą o tym, że miasto Jastrzębie posiadało jeszcze tzw. szpital kolejowy, kiedy został rozwiązany, to długi tego szpitala zostały rozłożone na miasto Racibórz i Jastrzębie i ten ogon ciągnie się do dzisiaj. To, co pani Dyrektor tutaj będąc niejednokrotnie podkreślała, że nadwykonania które pani dostanie i tak nie pokrywają kosztów związanych z lecznictwem. Kto z radnych pamięta spotkanie w ubiegłej kadencji, gdzie pani już wtedy zwracała się do wszystkich władz możliwych, żeby przenieść oddział w takim stanie budynku wewnątrz i zewnątrz do szpitala specjalistycznego na Al. J.Pawła. To, co dzisiaj było powiedziane wyraźnie, że przy zbiorce było 2,5 tys. zł na takie bogate miasto, gdzie mamy siedmiu milionerów i przez to mamy bez przerwy telefony, że nam proponują jakieś zakupy. Mam do pań pytanie, to co mówiła była Przewodnicząca Komisji Polityki Społecznej, czy panie śledzą, ile w ostatnich dniach zamknięto oddziałów dziecięcych? Czy panie to śledzą? Na pewno nie macie czasu.

Głos z Sali  
Mamy czas.

Lucyna Maryniak-radna RM

Lubię to i tym żyję i muszę wiedzieć, co się w mojej Ojczyźnie dzieje? Pani Dyrektor, chylę czoło przed panią, bo pani jest otwarta na różne tematy, do pani można zawsze przyjść, powiedzieć co jest dobre, co jest złe. Wydaje mi się, że to co mówią politycy, że nie wystarczy dołożyć do służby zdrowia pieniędzy których i tak nie ma, bo to nie zwiększy ilości lekarzy. Dlatego jestem pełna uznania dla tych państwa, którzy wykonują swój zawód, bo są do tego przekonani. Byłam nauczycielem i wiem, że gdybym tej pracy nie kochała, to bym nie wytrzymała tyle lat w placówce oświaty, a dzisiaj mam 1280 zł emerytury i też muszę cieszyć się, że kiedyś byłam przydatna, że mogłam to dziecko przygarnąć, przytulić i mu pomóc. Czy państwo, jeżeli obserwujecie mamy zachowujące się na ulicy tj. matki, które kochają nad życie swoje dziecko. Jest ono zdrowe, biega, przewróciło się, dostaje lanie za to, że wybrudziło spodnie, czy kurtkę, więc jakie są reakcje w danym momencie nawet tej najukochańszej mamy? Dlaczego to mówię? Do tego przykładu, które tutaj jedna z mam powiedziała, że dziecko w trakcie badania i pani to tak użyła, jak to było. Mogło tak być i w to wierzę, bo człowiek jest tylko człowiekiem i reaguje w danej chwili może emocjonalnie. Paniom, mamom jest to przykre, ale kiedy mój syn się urodził w 1976r. ubiegłego wieku i w poradni byliśmy z sąsiadką, dziecko które się urodziło mając 1,30 kg i pani doktor mówi „ona jest wstrętna, ona tyje”, a ja powiedziałam „to spytaj panią doktor, co masz jej dać jeść, żeby ona nie tyła?”. Moje dziecko po tym badaniu miało pępek wysadzony. Zobaczymy, kto jest silniejszy, twoje mięśnie, czy moje ręce? Wieczorem kąpię syna, a pępek na wierzchu. Także nie mogą być epizody poszczególne jakimś wskaźnikiem zachowania lekarzy, bo nie wierzę w to, że ktoś kto idzie do tego zawodu nie idzie z powołania. Dlatego proszę was, o co apelowała pani Dyrektor tj.o dialog, a my jako radni pani Prezydent może się mylę, ale my jako Miasto nie możemy dać placówce pieniędzy. Możemy dać w postaci wyposażenia szpitala, dobrze mówię? Czy możemy dofinansować środki? Możemy celowe? Możemy. Więc myślę, że pochylimy się nad tym tematem, bo tak jak mówię w tej chwili mam tę wiedzę, że możemy wszędzie dofinansować do szpitala, a nie w gotówce. Jeżeli jest taka możliwość, to wierzę w to, że pani Prezydent jako Dyrektor przez dwadzieścia lat pracując z dziećmi sprawnymi inaczej ma tą wrażliwość. Natomiast to, że pani Dyrektor jest kobietą, to chwala jej za to powiem szczerze. Tylko dzięki pani odwadze i determinacji wychodzi pani z tego długu i to, co widzimy na zewnątrz jadąc autobusami, bo nie mam auta, co się zmieniło jeżeli chodzi o Szpital Wojewódzki. To, co właśnie panie mówiły tj. solary, wymiana okien, ciepła woda, a przecież przedtem też żeśmy tam chodzili i widzieliśmy, że wiele rzeczy było do zrobienia i to jest dzisiaj zrobione. Z tego miejsca chciałam wszystkim państwu złożyć życzenia, żebyśmy mieli ochotę i taką chęć widzenia potrzeb drugich ludzi. Żebyśmy się nawzajem wspierali i żebyśmy sobie nie skakali do oczu, bo to naprawdę jest nasza przywara, że jak jest dobrze, to szukamy zwady. Cieszymy się z tego, co mamy. Życzę zdrowia i żeby nam dzieci nie chorowały.

Alina Chojecka- radna RM

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Goście, Koledzy i Koleżanki, Szanowni Państwo. Z miastem, ze szpitalem jako pacjent i jako mieszkanka tego miasta jestem związana przez czterdzieści lat i te koleje losu są mi znane już od roku 1998, kiedy to była pierwsza moja kadencja. Debiutowałam jako samorządowiec, jako radna Rady Miasta i z duszą na ramieniu przyjmowałam obowiązki Przewodniczącej Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Rodziny. O tych

wątpliwościach moich nie warto tutaj dzisiaj państwu mówić, ale było to naprawdę bardzo istotne doświadczenie w mojej działalności samorządowej, które zostało do dnia dzisiejszego, a przez te lata wiadomości, umiejętności, informacje zdobyte i mówię jako uniwersytet taki codzienny, wyposażyły mnie w bardzo dużo wiadomości. Gościłam niejednokrotnie i bywałam w szpitalu na ul. Krasickiego i w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym. Nie będę wymieniać po kolei byłych Dyrektorów. Tutaj jest nasza koleżanka pani Dyrektor Kuczera, która podjęła trud i tak, jak my kobiety przy wsparciu mężczyzn oczywiście staramy się robić wszystko najlepiej, jak to potrafimy i wiele zadań zostało zrealizowanych. Mówiliśmy również i tutaj drugi wątek o wsparciu finansowym, o które apelowały panie tj. mieszkanki naszego miasta, matki generalnie. Ta wola wsparcia finansowego w Radzie Miasta jest od wielu lat. Wydaje mi się, że w tym momencie chyba nie warto nawet kwotowo operować, ile w konkretnych latach z budżetu miasta poszło na wsparcie, na zakup sprzętu i na inne działania, które związane są z ochroną zdrowia, ze świadczeniami medycznymi. W ostatnim czasie myślę, że po dzisiejszej sesji i po chwili refleksji 26 stycznia będziemy mogli po raz drugi podjąć projekt uchwały, bo nie wszyscy państwo chyba wiedzą, że w budżecie miasta na 2018 rok pani Prezydent Anna Hetman zaproponowała kwotę 500 tys. zł na wsparcie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. My jako Rada Miasta nie wskazujemy, czy to ma być Szpital Pediatriczny, czy to ma być główny budynek, gdzie prowadzone są pozostałe najważniejsze, a właściwie wszystkie oddziały są istotne dla pacjentów. Ponieważ, to Dyrektor z zespołem swoim decyduje na co przeznaczyć te środki. Więc 500 tys. zł zostało w budżecie zapisane i co się stało proszę państwa? Stało się tak, że niektórzy radni doszli do wniosku, że jest to zadanie Marszałka i w związku z tym trzeba bardzo dużą część, bo 400 tys. zł, ale dobra wiadomość jest taka, że 100 tys. zł zostało jeszcze. Nie ma 400 tys. zł, ale zostało 100 tys. zł. Także w następnej części, gdzie będą wolne głosy i wnioski, będę prosiła państwa tj. panie radnych i panów radnych o poparcie wniosku, który zostanie przedłożony w odpowiednim punkcie dzisiejszej sesji nadzwyczajnej. Wszystkim państwu i niezależnie od tego, czy lokalizacja jest przy Al. J.Pawła II, czy przy ul. Krasickiego serdecznie dziękuję pracownikom za profesjonalizm, za życzliwość, a że zdarzają się wpadki, to wiemy jako matki i wiemy jako dzieci też. Nie ma środowisk idealnych i wydaje mi się, że ważne jest, żeby powiedzieć i dać szansę drugiemu człowiekowi, żeby się odniósł do tego, bo nie ma co udawać, że zawsze postępujemy i zachowujemy się niezależnie od tego, czy jesteśmy w sali Rady Miasta, czy jesteśmy w szpitalu, na koncercie, czy w innych miejscach i nie mamy sami sobie nieraz czegoś do zarzucenia. Natomiast, po to jest dialog, jak państwo tutaj wszyscy apelowali i po to jest rozmowa, spotkania żeby wspólnie rozwiązywać problemy które się pojawiały, pojawiają i one są wpisane w nasze życie. Bardzo proszę o wsparcie wniosku, ponieważ jest to wniosek adresowany na dzisiejszą sesję nadzwyczajną Rady Miasta.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Chciałam powiedzieć, że ta sesja jest odpowiedzią na głosy mieszkańców. W związku z tym bardzo dobrze, że się dzisiaj w takim gremium spotkaliśmy, bo jest okazja żeby powiedzieć i wypowiedzieć się z jednej i z drugiej strony. Żeby nie było dużych problemów, trzeba zawsze załatwiać te małe i myślę, że dzisiaj tak, jak pan doktor Danek powiedział, jest czas na to, żeby połączyć siły bez względu na barwy polityczne i pomóc najmłodszym mieszkańcom naszego miasta, bo to o nich tutaj chodzi. Często deklarujemy się, że dzieci są naszym

dobrem wspólnym, że dzieci są przyszłością tego Miasta, więc pokażmy we wspólnych działaniach, że to nie tylko slogany i nie tylko puste słowa, ale za tym pójdą nasze czyny. Powiem, że niepokoje narastały po świętach i do mnie też były telefony zrozpaczonych matek, które nie mogły skorzystać ze świątecznej pomocy. Dokładnie fakt, który powiem miał miejsce 20 grudnia. Być może na sali jest pani doktor, która udzielała pomocy, bo matka przyjechała z chorym dzieckiem i zresztą nie była odosobniona. Dziecko przelatywało przez ręce i okazało się, że pan doktor internista powiedział, że nie przyjmie dziecka, bo nie ma pediatry. Więc pierwsze moje pytanie, bo nie wiem i chciałabym tutaj uzyskać informację i myślę, że informację dla nas wszystkich, bądź tylko dla tych, którzy nie wiedzą tak, jak ja, czy doktor internista ma obowiązek przyjąć dziecko, czy może powiedzieć, że nie przyjmie, bo nie ma pediatry. Myślę, że doktor to służba zdrowia, to nie zawód, to służba. Więc udzielenie pomocy powinno obligować wszystkich, którzy są w tym momencie na dyżurze, ale być może są przepisy, o których nie wiem i w związku z tym proszę o informację? Ponieważ pani była matka bardzo przebojową, więc dostała się na oddział pediatryczny i tam pani doktor udzieliła pomocy. Dziecko zostało na oddziale, zostało kroplówką nawodnione. Jeśli myślę terminy medyczne, to bardzo przepraszam. Pomoc została udzielona. Pani doktor powiedziała również, że sprawdzi, dlaczego nie są przyjmowani pacjenci w ramach tej świątecznej pomocy, ale przyszła i powiedziała, że nie może się tam dostać, więc proszę mi odpowiedzieć. Myślę, że tych rodziców było więcej, bo osoba która mi opowiadała o tej sytuacji znam nazwisko i imię tej matki. Powiedziała, że rzadek rodziców za nią na ten oddział. Mieszkańcy nie wiedzą, że oddział pediatryczny, to jest jedna sprawa, a opieka nocna i świąteczna, to jest zupełnie inna sprawa i wchodząc do jednego budynku oczekują pomocy od lekarza. Być może też ta wiedza nie jest na tyle, że jeśli pediatra i go nie ma, to nikt inny dziecka przyjąć nie może. W związku z tym jeszcze raz reasumując połączmy siły, żeby naszym najmłodszym mieszkańcom zapewnić komfortowe warunki, bo oni na to zasługują, bo są bezbronni, a potem to hejtowanie, to powiem, że to jest krzyk rozpaczliwych matek, które w obronie swoich dzieci potrafią zrobić wszystko. W związku z tym jeszcze raz skłaniam się tutaj do tego, co powiedział pan doktor Danek i do tego, co powiedziała pani Dyrektor Szpitala, ale też proszę zrozumieć, że takie sytuacje miały miejsce i być może były to tylko trzy dni tak, jak powiedziała pani Dyrektor. Wiem, że gdyby pediatrzy byli, to na pewno by się stawili, ale moje pytanie jest takie, czy właśnie dwudziestego i w dni świąteczne lekarza pediatry nie było dlatego, że nie ma takiego lekarza, czy dlatego, że nie stawił się do pracy?

Piotr Szereda-radny RM

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Radni, Szanowni Goście. Temat medycyny, służby zdrowia, naszego zdrowia, naszego leczenia jest jednym z najważniejszych tematów życia codziennego człowieka, a tym bardziej jak dotyczy to dzieci. Tak się złożyło, że za ochronę zdrowia obowiązek ma państwo. Tak się złożyło, że o szpital który walczyliśmy i pamiętam, jak tutaj panowie walczyli i wspierani przez czynniki społeczne, bo wszystkie ręce na pokład, żeby szpital został, bo nikt z nas nie wyobrażał sobie, żeby nie było szpitala wojewódzkiego i oddziału pediatrycznego. Jakby nie brzmiało w którym miejscu, ale to była wielka walka i o ten szpital walczy się cały czas, bo chce powiedzieć, że władze miasta oczywiście też wspomagają na ile mogą ten szpital, który jest w zarządzaniu Urzędu Marszałkowskiego i stamtąd powinny płynąć wszystkie

pieniądze zabezpieczające funkcjonowanie tego szpitala. Oczywiście związane też i kwestie Narodowego Funduszu Zdrowia i to powinno być główne dofinansowanie i finansowanie działalności. Miasto na ile może, to z budżetu przekazuje pieniądze. Chcę powiedzieć tutaj paniom, w mieście działają też różnego rodzaju fundacje. Jest fundacja górnicza, której byłem jednym z fundatorów i założycieli i myślę, że będziemy mogli też tam szukać u nich wsparcia, ale w związku z tym, że dalej duchem i ciałem jestem przy tej fundacji, to muszę powiedzieć, że w okresach rozliczeniowych działalności tej fundacji, to fundacja przekazała tylko 1 mln zł na ofiary po wypadkach, ale na działalność profilaktyczną w naszym mieście na dzieci, dorosłych wydała 20 mln zł. W związku z tym jest to wspomóżenie służby zdrowia w tym mieście i to robią głównie, ale nie tylko górnicy, ale też i inne zakłady które do tej fundacji przystąpiły tj. nauczyciele, a m.in. spółdzielnie. Ponadto wydano na sprzęt medyczny głównie w Jastrzębiu 12 mln zł. Też Wodzisław skorzystał, Racibórz, kardiologia w Zabrze, ale główna pomoc finansowa tj. zabezpieczenia pożyczek i też były takie otrzymywaliśmy właśnie dzięki datkom głównie naszych mieszkańców. Pomoc socjalna ludziom biednym w trudnych sytuacjach życiowych i generalnie schorowanych, bo od tego się zaczyna, że brakuje na lekarstwa i wydaliśmy 5.600.000,00 zł. Czyli jest duch pomocy finansowej i rozumiem, że... Nie będę opowiadał historii swoich dzieci, ale już dawno ich nie mam, jeżeli chodzi o taką pociechę, żeby się znalazła w szpitalu i całe szczęście mało z tego korzystałem. Natomiast na pewno rozumiem, że ponad podziałami znajdziemy siły w tej chwili i będziemy tworzyć możliwość stworzenia tego oddziału w naszym głównym szpitalu, czyli mówimy w Wojewódzkim przy Al. J.Pawła II. Myślę, że najwyższy czas wziąć i tak, jak w niewielu różnych projektach, gdzie nie chodzi o wydanie 100 tys. zł, czy 500 tys. zł, tylko 1 mln zł i to tutaj tych pieniędzy nie znajdziemy, tylko z budżetu państwa. Musimy uderzyć wspólnie, bo jak będziemy każdy na swoim i starać się przykleić własną plakietkę zdobyczy, to nie zrobimy nic. Musimy wykorzystać wszyscy razem swoje możliwości. Jest nowe społeczeństwo tak, jak zawsze bywało, że polski naród był zawsze w tych akcjach dobry i rzucić swój grosz, ale także wtedy pokazać, że władze państwowe muszą nam pomóc. Miejmy nadzieję, że te pieniądze się znajdą. Chciałem powiedzieć, że kiedyś błysło dobre światło, gdy był Ministrem śp. Zbigniew Religa. Lekarz z powołania i już zawodowo wiadomo, nie mógł pełnić funkcji ratowania życia bezpośrednio, ale na pewno miał wizję, jak służba zdrowia ma wyglądać, bo on był z powołania. Potem trafiliśmy na lekarzy administratorów polityków i było różnie, bo całą kadencję jedną pani Ewa Kopacz, a potem pan Arłukowicz praktycznie też całą kadencję i to był ten okres moim zdaniem, gdzie znowu mu zablokowano dofinansowanie służby zdrowia. To tam najwięcej szkód zdarzyło się, że zamrożono płace w budżetówce, a lekarze, pielęgniarki, służba zdrowia, to budżetówka. Tam zamrożono minimalne płace w tym okresie i oczywiście datki. Nie szukano pieniędzy w innych sytuacjach, w związku z tym tych pieniędzy było coraz mniej i teraz zderzymy się z sytuacją taką, że dotyka nas bezpośrednio tj. miasto Jastrzębie. Nie wiem i może bym się tutaj sprzeczał, ale wtedy też nie wypadła decyzja o medycynie niepublicznej tzw. prywatnych przychodniach faktycznie władza nie ma problemu, ale pacjenci mają. Fakt, my jako samorząd wiemy jeżeli chodzi o przychodnie lekarskie, to nie mamy problemu. Nie musimy dawać pieniędzy, nie walczymy o kontrakty, ale ludzie w kolejkach stoją, więc brakuje lekarzy. Mam takie pytanie, bo na prawdę mogę być zdezorientowany, ale w mieście nie ma w ogóle pediatrów, czy są tylko w gabinetach prywatnych?

Głosy z Sali  
W kraju nie ma.

Piotr Szereda-radny RM

Myślę, że to nie dotyczy tylko tego roku, ale to jest systemowe zaniedbanie. Żeby temu przeciwdziałać, to musimy wszyscy jednak w tym momencie systemowo razem zewrzeć szeregi i starać się to załatwić. Myślę pani radna Chojcka, że dzisiejsze przeczytałem, bo jestem w Komisji uchwał i wniosków i tak trochę jakby ktoś słuchał z zewnątrz, to by pomyślał, że dzisiaj postanowili dać uchwałę na Radę Miasta, żeby z budżetu miasta wyciągnąć pieniądze. Wiem, że nie i tam wyraźnie pisze, że jest to uchwała intencyjna skierowana do władz państwa, Rady Ministrów, Ministrów, że tam będziemy szukać pieniędzy i jest pewne wsparcie. Myślę, że każdy z nas, a jesteśmy lokalnymi politykami skorzystamy z możliwości naszych parlamentarzystów jednego i drugiego przynajmniej. Wiem, że jeden czyni starania i jakieś 700 tys. zł pani Dyrektor na szpital ma być gdzieś na jakiś oddział? Jak będziemy dalej pracować nad tymi pieniędzmi, to może wreszcie wzmocnimy służbę zdrowia i mam taki apel, żebyśmy razem tak, jak fundacja, która działa ponad politycznymi podziałami zadziałali tak, żeby pediatria w naszym mieście ruszyła i jak najszybciej zostało to przeniesione w dogodne warunki. Zdaję sobie sprawę, bo trzeba też powiedzieć jedną rzecz, że Unia Europejska nam pieniędzy na medycynę nie da, bo nie daje. Jest tylko z tego, co wiem fundusz norweski...

Grażyna Kuczera-Dyrektor WSS Nr 2  
Jest jeszcze jeden.

Piotr Szereda-radny RM

Ale w tym momencie Skandynawia daje do Unii trochę pieniędzy, ale w ograniczonym i pozostają nam fundacje...

Głos z sali  
Zależy na jaki cel?

Piotr Szereda-radny RM

Tak, na termomodernizację dadzą na przykład, dlatego z zewnątrz mamy fajnie, ale w środku jeszcze nie.

Głos z Sali  
Na sprzęt też.

Szymon Klimczak-radny RM

Pani Prezydent, Wysoka Rado, Szanowni Państwo, Szanowni Goście. Bardzo dziękuję za dzisiejszą debatę. Myślę, że uspokoiła w jakiś sposób niepokoje, które były do nas zgłaszane. Do nas, jako radnych i jako do tych ludzi którzy sprawują jednak część władzy i są bliżej zrozumienia tych różnych mechanizmów, a także konstrukcji prawnych. Ludziom się wydaje nawet w Jastrzębiu, że mamy dwa szpitale, natomiast jak widać ten organizm jest jeden. To trochę wyszło w dzisiejszych wystąpieniach, że wiele słów było na temat części szpitala głównego, który jest przy Al. J.Pawła II, natomiast rzeczywiście w tle rysował się obraz szpitala na ul. Krasickiego, w którym też czym innym jest świąteczna i nocna opieka medyczna, a czym innym jest oddział pediatriczny.

Natomiast rzeczywiście sygnał płynie do organu zarządzającego, że my tutaj patrzymy państwu na ręce z uśmiechem na twarzy, natomiast faktycznie uśmiechu na twarzy może nie mieli rodzice, którzy zetknęli się z tymi problemami. To trzeba uszanować i to trzeba zrozumieć i myślę, że dzisiejsza sesja to właśnie wynik tych niepokojów społecznych. Natomiast problem przeniesienia tej placówki dobrze znany, a mi osobiście nie był znany zbyt dobrze, a dzisiaj miałem okazję się z tym zapoznać, postrzegam jako możliwy do rozwiązania. Oczywiście popieram mojego przedmówcę radnego Piotra Szeredę, aby zrobić to ponad podziałami, żeby poczuć wspólną moc która jednak tutaj jest niezbędna i konieczna. Natomiast ciekawy jestem i to jest moje pytanie, czy dokonywaliście państwo analiz finansowych, ponieważ tak trochę na chłopski rozum, skoro utrzymywanie dużego giganta, bo ten obiekt jest duży, jeżeli chodzi o kubaturę i podejrzewam, że remont może trochę poprawi sytuację, a choćby energetycznie? Utrzymanie tego szpitala, to są ogromne pieniądze. Przeprowadzka wiąże się z kosztem 5,5 mln zł, czy jeśli podsumować te koszty bieżącego utrzymania obiektu przy ul. Krasickiego, to jak długo spłacialibyśmy koszty przeprowadzki? Czy dokonywaliście państwo takiej analizy? Innymi słowy mówiąc, czy koszty bieżącego utrzymania tej placówki i mówię tutaj o kosztach ponoszenia, obciążenia funkcjonowania tj. stan techniczny budynku i nie jest przypadkiem tak, że przez kilka lat będą wyższe, niż koszty przeprowadzki? Czy argumentem nie będą po prostu finanse, ale w nieco dłuższej perspektywie, niż może kadencja samorządu naszego lokalnego, czy wojewódzkiego? Może to jest argument, dla którego warto byłoby to zrobić? Głęboko w to wierzę i myślę, że z tematem w najbliższym czasie się zmierzmy i jeszcze raz dziękuję państwu za dyskusję.

Tadeusz Sławik-radny RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Nie będę poruszał wątków, które zostały wypowiedziane, natomiast odniosę się do służby zdrowia i jej organizacji, to jest problem każdego kraju bardzo poważny. Nie znam kraju, gdzie byłaby służba zdrowia oceniana wyłącznie pozytywnie. Najbogatsze kraje mają z tym problem również i można to lepiej, lub gorzej zrobić. Przysłuchuję się tej dyskusji i znanym faktom, przez lata służba zdrowia była niedoinwestowana i sięgam do roku 1990r. i dalej już nie, bo był inny system. Tak to się wszystko toczyło, ale patrzę na nasz szpital. Nasz szpital od lat ma problem z niedoszacowanym kontraktem i takie sformułowania padają. Jestem radnym tak, jak pan Prezydent Ogieńko stwierdził od 1998r., kiedy już była bardzo trudna decyzja dotycząca służby zdrowia i jej organizacji, oraz szpitala. Natomiast o tym kontrakcie mówi się od lat i wszyscy o tym wiedzą. Rozumiem, że środków jest mało i trudno przy tej organizacji państwa, gdzie za część spraw finansów odpowiada państwo tj. Ministerstwo w tym rozumieniu, że za część samorząd wojewódzki. Więc zawsze jest spojrzenie na państwo, aby tych pieniędzy było więcej i jest pewien program przyjęty dobry, czy zły może z opóźnieniem, ale te środki będą większe. Pytanie, jak jest w województwie? Też tych środków jest X i może je podzielić? Natomiast jednego nie rozumiem, jeśli jest faktem, że ten szpital przy ogromnym potencjale i pewnych współczynnikach ma mniejszy kontrakt i tego pani Dyrektor nie potrafię objąć rozumem w żaden sposób. Do pani się zwracam, ale to samo mówiłem cztery lata temu, osiem lat temu i to jest powtarzalne i dalej problem dla mnie w zupełnie niezrozumiały sposób nie jest rozwiązany. Rozumiem, że wszystkie szpitale dostają mniej, niż chciałyby i teraz się sieć szpitali zmienia i to widzę. Natomiast ten temat jest nie do objęcia rozumem przeze mnie, bo inne



o podobnym potencjale porównywalnym mają większe kontrakty, a potem zaczyna się taka potrzeba wsparcia, fundacje. Te systemy są w wielu krajach świata dobre i to wsparcie jest potrzebne przez ludzi, którzy mogą coś oferować, organizować, bo to jest zawsze cenne, tylko staram się sięgać do fundamentu i tutaj bym prosił o informację w tym zakresie. Służba zdrowia jest de facto jej finansowanie poza samorządem. Samorząd wspiera i liczby zostały przez pana Prezydenta przez te lata tutaj wskazane i zawsze to robimy z sercem więcej, czy mniej pieniędzy i stąd, jeżeli są możliwości jest sięganie do tych, którzy zakładam, że mają, czyli patrz do Warszawy, NFZ. Mam nadzieję, że 750 tys. zł będzie, to czas pokaże, czy to będzie skuteczne i mam nadzieję, że tak. Zostanie na stosowny oddział przeznaczone. Tutaj jeszcze w jedną rzecz się zaangażowałem razem z panem Posłem, aby udało się stworzyć kontrakt dla kardiologii świetnie zorganizowanej i świetnie zarządzanej przez Ordynatora. Potem też była wizyta pani Wiceminister, ale to jest pewien proces, bo jeśli pieniądze pojawiłyby się, to byłby stały dochód dla szpitala i to jest dla mnie najbardziej cenne jeśli budujemy coś stałego. Akcja jest potrzebna tj. dar serca, ale to jest zmienne. Z tego, co słyszałem od specjalistów, to są dobrze płatne zabiegi i chciałem zapytać, na jakim to jest etapie pani Dyrektor? Zdawałem sobie sprawę po zakończeniu spotkania, że to nie będzie jutro, że tego czasu trzeba będzie. Wiem, że i szpital robi tutaj stosowne zabiegi i wcześniej je robił, aby taki kontrakt otrzymać, ale proszę o informację, czy jesteśmy bliżej, czy dalej w tym samym miejscu?

Marian Jarosz-Zastępca Przewodniczącego Rady Społecznej WSS Nr 2

Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo występuję tutaj jako członek Rady Społecznej Szpitala Wojewódzkiego w Jastrzębiu i skoro tutaj jest tyle mowy o pieniądzach, bo tylko o tym, to chcę powiedzieć tak, że jak do tej pory jest jakoś tak ten system urządzony, że Dyrektora Szpitala rozlicza się z wyniku finansowego. Niestety..., to jest przykra... dotycząca naszego systemu ochrony zdrowia. Natomiast Szpital Wojewódzki w Jastrzębiu, to kilka danych żebyście państwo jako mieszkańcy i państwo radni wiedzieli, o czym jest mowa, otóż w roku 2016 w szpitalu przyjęto, czyli hospitalizowano prawie 24 tys. osób. Udzielono prawie 70 tys. porad tj. 70% i to są mieszkańcy Jastrzębia. To, co pani Dyrektor wspomniała, jest to w znacznej części szpital faktycznie o charakterze miejskim i to, co pani Dyrektor Daniel wspomniała, że szpital jest niedoszacowany pod względem kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest agendą, ani instytucją podległą władzom wojewódzkim, bo to jest agenda rządowa. Zatem skoro przez ostatnie kilkanaście lat i kilka lat przynajmniej szpital w Jastrzębiu jest niedoszacowany rzędu średnio 10 mln zł rocznie. Gdyby państwa interesowały konkretne cyfry, to proszę bardzo. W 2016 kontrakt wynosił 90.300.000,00 zł, wykonanie przez szpital na prawie 95 mln zł, czy co najmniej 5 mln zł dziury pomiędzy wykonaniem, a kontraktem. Nie wiem jaki będzie rok 2017 i jak jest z nadwykonaniami, ale dziura ok.10 mln zł cały czas za nami ciągnie. Zatem szukanie środków poza budżetowych i poza tym systemem jest wręcz koniecznością. Jeszcze jedno zdanie odnośnie niepokojących informacji, o których tutaj panie mówiły. Otóż te informacje muszą dotrzeć zarówno do Dyrekcji szpitala, jak i do Rady Społecznej. Jeżeli one są gdzieś w mediach społecznościowych i nie wszyscy o tym wiedzą, to w jaki sposób my mamy się o tym dowiedzieć, że coś jest tak, bądź nie tak? Dlatego dobrze się stało, że jest ta rozmowa, natomiast faktem jest być może ta burza medialna zbyt daleko poszła?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Bardzo dziękuję, jeszcze jest chęć zabrania głosu? Tak. Poza tym nie widzę, żeby radni się zgłaszali.

Grażyna Kuczera-Dyrektor WSS Nr 2

Panie Przewodniczący, czy możemy się jeszcze...

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Jeszcze pozwólmę radnemu się wypowiedzieć.

Andrzej Matusiak-radny RM

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, ale chciałem przypomnieć, bo państwo mówicie tutaj o polityce finansowej. Kilka lat temu firma prywatna Medicus miała swoją siedzibę w szpitalu i co się okazało? Firma, która istniała 15 lat i która tam funkcjonowała i tam zainwestowała miała trzy miesiące na to, żeby ze szpitala ją usunąć. Tak można to nazwać. Usunięto firmę, która przez 15 lat funkcjonowała w szpitalu, gdzie przyzwyczaili się pacjenci do tego żeby korzystać z tego i nagle się okazało, że firma dostaje trzy miesiące i proszę się usunąć ze szpitala. Mam takie pytanie, bo przecież ta firma zapewniała opiekę. Chcę wiedzieć, kto podjął decyzję czy Urząd Marszałkowski, czy samodzielnie pani Dyrektor? Proszę państwa, przecież ta firma i to, że leczyła pacjentów z tego rejonu, to również płaciła za pomieszczenia, czyli to były środki dodatkowe dla szpitala. Czyli co, te środki nie są ważne?

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Nie widzę, aby radni się zgłaszali, ale jeszcze chęć wyraża tutaj jedna z pań uczestnicząca do zabrania głosu? Tutaj pani Dyrektor chciałaby się ustosunkować, to może jeszcze poczekajmy z tym. Również pani Prezydent jeszcze chciała zabrać głos? Widzę to wszystko, udzielam głosu i będzie potem można się jeszcze odnieść pani Dyrektor.

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie

Chciałam się odnieść do fali hejtu. Pani doktor nie została wczoraj do końca na spotkaniu z panią Dyrektor...

Głos z Sali

...

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie

Z tym, że wyjaśniłyśmy sobie tę sprawę. Ile ludzi, tyle emocji i każda z nas inaczej reaguje, po jednej to sływa, a jedna to bardzo bierze do siebie, jedna jest zadowolona. Na spotkaniu mówiliśmy nie tylko o negatywnych reakcjach, ale była fala hejtu, dlatego chciałyśmy wziąć to w garść i dlatego chciałyśmy się spotkać z panią Dyrektor i dlatego jesteśmy tutaj, bo nie mówimy językiem hejtu i wczoraj też takim językiem nie mówiłyśmy. Chcemy działać i to jest nasze zadanie, a pani znowu tutaj przyszła drugi raz i chce pani z nas zrobić wariatki. My działamy emocjonująco, bo przychodzimy z chorymi dziećmi tj.my i rodzice...

Głos z Sali

Nie powiedziałam takiego słowa.

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie

Tak, jak jakiś doktor, czy lekarz nie powiedział, że dziecko się .... Każdy używa takich słów i może rzeczywiście tak jest...

\*\*\*\* Informacje zawarte w protokole podlegają ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U 2016 poz. 1764)

Głos z Sali

Nie używamy...

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie

Ale pani tj. jedna z radnych powiedziała, że to jest możliwe. To jest słowo przeciwko słowu. Nie wiem, czy ta mama sobie wymyśliła, czy nie, ale nie jesteśmy teraz tutaj po to, żeby rozmawiać o tym, co było. Chcemy to zmienić i chcemy działać, więc nie obrażajmy się na siebie, bo wczoraj wyjaśniłyśmy sobie i to spotkanie z panią Dyrektorką dało nam dużo do myślenia i rzeczywiście postawiłyśmy sobie pewne wnioski. To pani Pełnomocnik chyba wspominała o wypalaniu zawodowym, nie my. Więc, to nie są nasze słowa, że twierdzimy że panie się wypaliły, tylko to były słowa pani Pełnomocnik, która mówiła o sumach które są przekazywane na szkolenia i prace interpersonalne.

Grażyna Kuczera – Dyrektorka WSS Nr 2

Plan.

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie

Mogę przeprosić za te mamy, bo rzeczywiście internet ma swoją falę i tego nie kontrolujemy. Dziewczyny jak założyły profil społecznościowy, to nie odpowiadają na negatywne komentarze. Tam może wypowiedzieć się każdy i każdy ma do tego prawo i rzeczywiście nie zawsze one są kulturalne i za to przepraszam. My tego nie wzniesamy i nie podjudzamy, a przynajmniej tak nie staramy się robić.

Justyna Tacik-Schwan – Lekarka Zarządzająca Oddziałem Pediatrycznym

Może też wyjaśnię. Powiedziałam od razu, że jest kilka wątków i jednym z tych wątków był wątek fali hejtu. Nie kierowałam tego do nikogo osobiście, poza jednym stwierdzeniem, że na pewno żadna z nas nie użyła tego określenia.

Głos z Sali

Nie tylko takie słowa i nie tylko mnie to dotknęło.

Justyna Tacik-Schwan – Lekarka Zarządzająca Oddziałem Pediatrycznym

Natomiast owszem, to jest prawda i nie wiem, czy pan to powiedział, że jesteśmy wypalone zawodowo, to najprawdopodobniej tak jest, bo pracujemy dużo i jesteśmy zmuszeni tak, jak powiedziałam pracować nawet więcej, niż byśmy chciały, dlatego że zapewnienie ciągłości pracy oddziału tego wymaga tj.samego oddziału, a nocnej i świątecznej opieki już nie jesteśmy w stanie...

\*\*\*\* Informacje zawarte w protokole podlegają ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej (Dz.U 2016 poz. 1764)

\*\*\*\*- przedstawicielka Stowarzyszenia Samorządne Jastrzębie

Kwestia jest też tego, że wczoraj też pani Dyrektor nam to rozdzieliła i wyjaśniła, jaki jest problem, więc po wczorajszym spotkaniu nasza wiedza jest też większa. Więc w żaden sposób nie chcemy...

Justyna Tacik-Schwan – Lekarz Zarządzający Oddziałem Pediatrycznym

Natomiast, my jesteśmy ludźmi i państwo jesteście ludźmi i może dochodzić do pewnych nieporozumień z jednej i drugiej strony. My rozumiemy to, że jest to stres dla dziecka, rodziców i opiekunów, ale dla nas również jest stresem, jeżeli ktoś nas ...traktuje i proszę też to zrozumieć. Też jesteśmy zmęczeni na przykład jeżeli pracujemy długo i w nocy itd.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję, czy to wszystko? Dziękuję. Jeszcze radny Kubera się zgłaszał.

Józef Kubera-radny RM

Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Panowie Wiceprzewodniczący, Szanowni Państwo. Wszyscy mówimy tutaj jednym głosem, żeby skonsolidować się i już pominę 400 tys. zł zabrane, ale nikt z państwa nie powiedział jednej rzeczy, że służba zdrowia była zawsze „kulą u nogi” w naszym kraju wszystkim rządzącym. Tak, jak tutaj pan Matusiak zaczął mówić, że poprzednio w przeszłości i poprzedni radny tak samo, że pani Kopacz i to i tamto. Dlaczego nie mówicie o jednym, że teraz lekką ręką Prezydent RP podpisał na MON 0,5 % PKB. Przed kim mamy się bać, jak ktoś nas..., chyba, że morze bałtyckie wyleje, a szczerze, to pieniądze by się przydały na naszą służbę zdrowia, bo jest bardzo droga. Sam mam szacunek i to, że nie siedzę na wózku inwalidzkim i że ostatnio chodzę o własnych nogach, to mogę zawdzięczać lekarzom. Kiedyś był oddział chirurgii na VI piętrze i kłaniam się ś.p. dr Chmielakowi i panu dr Wodeckiemu, który mi nogę uratował i wielki szacunek mam, bo niejednen... Ostatnio na jednej z Komisji uniosłem się bardzo i to potwierdzi kolega Przewodniczący Komisji, gdzie przyszedł facet schorowany na własne życzenie i chciał oskarżyć ..., że mu i powiedział dosłownie ... kręgosłup i jeszcze wziął łapówkę. Czy nie prawda panie radny? Bronilem honoru tego lekarza, bo naprawdę zaufanie trzeba mieć. Panie niech się nie obrażają, bo przychodzą ludzie którzy też mają czasami swoje problemy życiowe, w domu i czasami zdarza się każdemu odpowiedzieć. Czy pani czasami do męża, do dziecka głosem podniesionym też nie powiedziała, bo to jest ważne w życiu powiedzieć na spokojnie, ale nie zawsze emocjami potrafimy sterować. Tak, jak mówię nasze województwo śląskie zawsze było karane i jeden przykład, w województwie rzeszowskim mogą jeździć do sanatorium co roku, a w śląskim co cztery lata. Tutaj są najbardziej ludzie schorowani przez przemysł. Tych pieniędzy na służbę zdrowia tutaj się wydaje za mało i zadaję jeszcze ostatnie pytanie, Marszałek Senatu pan Karczewski tj.lekarz z zawodu i uważam, że powinien zrezygnować ze swojej pensji, bo mi wstyd za człowieka. Cieszę się z jednej rzeczy, że w służbie zdrowia młodzi lekarze rezydenci zaczęli protest i może będą zmiany tak, jak kiedyś m.in. górnicy obalili system komunistyczny. Może młodzi lekarze doprowadzą do normalności i dzięki im i chwała, oby im się udało.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta  
Dziękuję. Szanowni państwo, będziemy zamykać dyskusję, bo wiele już zostało powiedziane. Udzielam głosu pani Prezydent.

Głosy z Sali  
Pani Dyrektor jeszcze.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta  
Proszę, oczywiście.

Barbara Daniel—Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu  
Marszałkowskiego

Odnotowałam sobie cztery punkty i chciałam się odnieść do małego kontraktu, bo tutaj tak padło. Proszę państwa niestety negocjacje z NFZ, to nie są często negocjacje, to jest dyktat i to jest przedstawione. Nie mamy żadnego przełożenia. Udało mi się w tym roku z panem Wicemarszałkiem Gramatyką uczestniczyć w tych negocjacjach i przycisnęliśmy trochę pana Dyrektora Szafranowicza do ściany i największe szpitale, które miały ogromny problem i widziałam to zagrożenie, że nie wystarczy pieniędzy. Już na start, na sieć szpitali i już wiedzieliśmy, że będą problemy. Udało nam się wywalczyć i nie dużo może, ale 15 mln zł udało nam się wywalczyć. Zbuntowaliśmy się i nie podpisaliśmy kontraktów i z kilkoma dyrektorami szpitali uczestniczyliśmy w tych negocjacjach. Jest coś takiego, jak Agencja Oceny Technologii Medycznych i ona bardzo aktywnie działa i w tej chwili uczestniczy w wycenach procedur medycznych. Proszę państwa, wiele z tych wycen które funkcjonowały do tej pory zostały znacząco zaniżone. Tam były rzeczywiście też procedury takie, które może były za wysoko wycenione, ale w wielu obszarach te ceny spadły. W związku z tym obserwujemy, że może dojść do pogłębienia jeszcze problemów finansowych w poszczególnych placówkach. Jak zwróciłam się do Ministerstwa z prośbą, że w momencie kiedy jednak Dyrektorzy podnoszą i podnoszą to lekarze, że wyceny nie pokrywają kosztów leczenia pacjentów, to powiedziano, że Agencja Oceny Technologii Medycznych jest samodzielnym bytem i nie ma jakby przełożenia na to, żeby Minister Zdrowia powiedział, że jednak wyceny są za niskie. Więc powiedziałabym, że trochę błądzimy i rozchodzimy, a przecież cel jest jeden. Szpital musi działać. Lekarze, pielęgniarki, personel musi dostawać wynagrodzenie i musi wystarczyć na leki i inwestycje, na które niestety nie wystarczy. Tutaj ktoś z państwa powiedział, że Marszałek i to jest zadanie Marszałka i finansowanie. Proszę państwa, Marszałek nie może dawać na koszty bieżące utrzymania szpitali. Spotykam się z panią Dyrektorem co kilka dni i analizujemy problemy finansowe, zagrożenia, płynność finansową. Mamy stały kontakt i to nie jest praca łatwa, lekka, przyjemna, to po pierwsze trzeba być pasjonatem i to trzeba lubić. Natomiast, chylę głowę w ogóle do Dyrektorów szpitali, bo to jest niezwykle dzisiaj wyzwanie tj. kierowanie szpitalem. Nawet tym naszym Dyrektorom bym powiedziała, że to jest albo pasjonat, albo oszołom, bo nie ma naprawdę wielu chętnych na kierowanie szpitalem. Niezwykle trudny obszar i ciągle się borykamy, jak nie z wypowiedzeniami, tak z zagrożeniami tj. spory zbiorowe, strajki. To jest cały czas presja i to współdziałanie jest tutaj nieodzowne. Proszę państwa, jak będzie z wypłaceniem nadwykonań? My dzisiaj nie wiemy, jaka będzie sieć... znika pojęcie w ogóle ponadlimitów, nadwykonań. Sieć, jeżeli nie wykonają lekarze, czy w ogóle nie będą wykonane procedury medyczne, to będzie kontrakt pomniejszany. Jeżeli nie

będzie się finansował, to będzie znaczące ograniczanie i państwo musicie wiedzieć o tym, co się dzieje i to są ograniczenia i niebezpieczeństwa dotyczące wszystkich placówek medycznych w kraju i nie tylko na Śląsku. Firma Medicus, przyznam szczerze, że nie znam tematu, ale chcę państwu powiedzieć, że nie ma takiej możliwości, żeby na terenie i nie znam osobiście i nie ma takiej możliwości, żeby na terenie szpitala działała firma prywatna, która jest konkurencyjna do tego, co robi szpital, bo wyprowadza pieniądze. Myśmy rzeczywiście w niektórych placówkach podjęliśmy te działania, bo się okazało, że szpital dzierżawił, cały zysk szedł do firmy prywatnej, a szpital się borykał z problemami finansowymi. Nie ma takiej opcji. Prywatny podmiot działa prywatnie, natomiast nie może być prowadzona absolutnie działalność konkurencyjna. Na koniec, bo nie powiedziałam jeszcze o różnych inwestycjach, jak mówiłam. Pamiętam parę lat temu, bo pan dr Danek, z którym miałam przyjemność współpracować i osobiście napisałam projekt na wsparcie pięciu szpitali wojewódzkich, zakup 17 stanowisk do intensywnej terapii noworodka. Dzięki też współpracy tutaj z panem doktorem i ile szpital dostał? Pięć takich stanowisk, z tego co pamiętam.

Józef Danek-Lekarz zarządzający Oddziałem Intensywnej Terapii Dziecięcej  
Pięć podwójnych, czyli dziesięć.

Barbara Daniel—Dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu  
Marszałkowskiego

Projekt wartości prawie 10 mln zł. Co możemy, to robimy, nie możemy wspierać bieżącej działalności, bo to są środki póki co publicznego płatnika Narodowego Funduszu Zdrowia. Życzę państwu dużo siły, energii, wsparcia dla tego szpitala, bo my to wsparcie na pewno gwarantujemy, a pani doktor też tutaj życzę siły i dziękuję również za to wystąpienie. Mam do państwa duży szacunek, bo leczenie dzieci jest nieprawdopodobnym wyzwaniem.

Grażyna Kuczera-Dyrektor WSS Nr 2

Na to, co mogę w chwili obecnej powiedzieć, postaram się udzielić wyczerpującej informacji. Tutaj pani radna Elżbieta Siwiec zwróciła się o zabezpieczenie nocnej i świątecznej opieki i my taki plan mamy i chcemy to zrobić. Wczoraj padła deklaracja rodziców, że namówią swoich lekarzy pediatrów do tego, żeby zechcieli tam dyżurować. Państwo też macie w gronie swoich znajomych lekarzy pediatrów, czy ogólnych, którzy wesprą nas i wesprą tych rodziców i zechcą pracować w nocnej i świątecznej. Do tej pory niestety spotykaliśmy się z odmową, natomiast plan taki mamy. Od początku właściwie takie jest nasze założenie. Wspólne działanie i tutaj pan radny Piotr Szereda mówił. Tak, to się działo w przeszłości. Przecież blok operacyjny, nowoczesny blok, gdzie wiele osób przyjeżdża, żeby oglądać jakie są rozwiązania bezpieczne dla pacjenta i dla personelu, który tam pracuje. To właśnie był w takiej współpracy, gdzie dzięki zaangażowaniu Posła Krzysztofa Gadowskiego i Marszałka Województwa udało się pozyskać środki ok.20 mln zł i to historycznie mówię na modernizację bloku operacyjnego. Tak samo to zafunkcjonowało przy okazji modernizacji oddziału intensywnej terapii dla dorosłych i centralnej sterylizatorni, gdzie z budżetu województwa otrzymaliśmy 4.144.000,00 zł, z budżetu państwa 4.144.000,00 zł i znaczne ponad 3 mln zł wkład własny szpitala po to, żeby bezpiecznie móc leczyć pacjentów. Mam nadzieję, że przy wsparciu teraz pana Posła Grzegorza Matusiaka, gdzie uzyskałam informację, że pan Poseł wpisał do budżetu państwa kwotę ponad 700 tys. zł, że będziemy mogli zrobić kolejną inwestycję, bo to jest

kwota przyznana na rok 2018. Być może będą kolejne projekty i kolejne działania. Tutaj te deklaracje bardzo cieszą i chociażby właśnie z tego powodu warto było rozmawiać. Tutaj pan radny mówił, że uspokojona jest sytuacja przez to spotkanie. Nie mam takiego przekonania jednak, bo te problemy i to, co się dzieje w ogóle w służbie zdrowia ostatnio tj. relacje Minister-Lekarze, odbijają się na funkcjonowaniu szpitala. Wypowiadanie umów i już o tym wspominałam, wypowiadanie opt-out. Mimo jednak dobrych sygnałów nie czuję takiego spokoju, jest ogromne zagrożenie i mam nadzieję, że to się kiedyś uspokoi i będziemy mogli bez tej sytuacji ciągłego kryzysu w ochronie zdrowia normalnie funkcjonować. Rzeczywiście mam taką refleksję, ponieważ kiedyś słuchałam audycji w której występował z jednej strony Prof. Marian Zębala, a z drugiej strony były Minister Zdrowia i były Minister Finansów pan Karol Modzelewski i tam opisywana była sytuacja dzisiejsza. Pan Profesor Zębala powiedział, że to jest takie postrzeganie Ministra Finansów, że służba zdrowia na końcu. Dlatego tutaj była mowa o tym. Zapłata nadwykonań, oczywiście to dla nas jest ratunek dla szpitala, natomiast chodzi o to, że są niedoszacowane środki na te procedury, są za niskie. Tutaj za chwilę będę mówiła o kardiologii, którą dzięki ogromnemu wsparciu i zaangażowaniu i dzięki temu, że pani Dyrektor zaangażowała się w pozyskanie środków na zakup angiografu, możemy rozpocząć w naszym jedynym szpitalu wojewódzkim do tej pory, który nie miał kardiologii interwencyjnej świadczenia dla bezpieczeństwa pacjentów. Rzeczywiście w/w środki były i są dalej dobrze wyszacowane świadczenia, natomiast ortopedia, chirurgia ogólna, oddziały wewnętrzne? Na dwadzieścia oddziałów, które funkcjonują u nas w szpitalu po zapłaceniu wszystkich nadwykonań, tylko pięć się bilansuje, a reszta po prostu ciągle nam brakuje środków. Stąd, czy się opłaca? Ponieważ była mowa, czy szacujemy, a co to ma za znaczenie dla bezpieczeństwa pacjentów? Po prostu musimy świadczyć, udzielać tych świadczeń. Jeśli chodzi o budynek przy ul. Krasickiego? Tam oprócz pediatrii funkcjonują zakłady opieki długoterminowej tj. Zakład Leczniczo-Opiekuńczy, Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy, to jest 100 łóżek. Nam się nie opłaca, ale udzielamy tych świadczeń, bo taka jest potrzeba i jest kolejka osób, które oczekują na miejsce w tym zakładzie. Tutaj chciałam powiedzieć, że rzeczywiście od 1 listopada ruszyła w szpitalu kardiologia interwencyjna, natomiast umowa jest podpisana dopiero z dniem ostatniego grudnia i nie mamy jeszcze zapłaty za te świadczenia. Przepraszam, ale nie kardiologia interwencyjna, tylko taki program udzielania świadczeń, który nazywa się „KOS-zawał”, to są tylko zawały. Natomiast kardiologia interwencyjna, to jest szerszy zakres udzielania świadczeń. Do tej pory dostaliśmy zapłatę za te świadczenia tylko w części, bo zaczęliśmy od 1 lipca już zabezpieczać dla naszych pacjentów w szpitalu te świadczenia. Natomiast ubiegaliśmy się, żeby mieć zapłatę za ostre zespoły i interwencje kardiologiczne tak, jak każdy inny oddział który realizuje to świadczenie. Dla nas szansą był ten nowy produkt tj. „KOS-zawał” i my to realizujemy. Jeśli chodzi o rozwiązanie umowy z firmą medyczną „Medicus”, bo nawet nie pamiętam nazwy, bo gdzieś mi umknęła, ale tutaj chodzi chyba o sytuację z 1 stycznia 2016r., kiedy nie podjęły pracy POZ-ty. W tamtym czasie zostaliśmy zobowiązani i też wiedzieliśmy, czy się zobowiązemy, czy nie, to ten pacjent do nas trafi i wtedy uruchomiliśmy przy izbie przyjęć dodatkowy produkt. Natomiast zostaliśmy też zobowiązani, aby uruchomić POZ tj. podstawową opiekę zdrowotną, jak się zakończy protest lekarzy POZ-ów w szpitalu. Rozmawiałam z lekarzem, który zarządza POZ-em, że takie będą skutki i to było w porozumieniu tzn. nie w porozumieniu, tylko informowałam, że prawo zabrania

nam prowadzić na majątku publicznym, a dalej Szpital Wojewódzki jest majątkiem publicznym, działalności o takim samym charakterze przez podmiot tak, jak tutaj pani Dyrektor mówiła. Także, to nie było nagłe. Pani doktor była uprzedzona o konsekwencjach, nie chciała uruchomić swojej działalności w tym czasie, kiedy pacjent przychodził do szpitala, dlatego szpital uruchomił swoją działalność POZ i takie były skutki. Natomiast, to nie było ani nagłe, ani bez wiedzy pani doktor i pani doktor była poinformowana o środkach prawnych, czy ścieżce prawnej, którą jako Dyrektor jestem zobowiązana przeprowadzić. Tutaj też mimo, że pani Dyrektor Barbara Daniel nie zna szczegółów, bo to jest już zapisane w aktach prawnych i wewnętrznej procedurze Urzędu Marszałkowskiego. Tutaj chciałabym jeszcze nawiązać do wypowiedzi pani doktor i mam, że problem wypalenia zauważają lekarze i to również Izby Lekarskie i takie szkolenia są zaplanowane i o tym mówiła pani Pełnomocnik przez Izby Lekarskie. Jednak boję się, że lekarze nie będą mieli czasu uczestniczyć w tych szkoleniach, ponieważ jest ich tak mało, a zabezpieczyć oddziały należy. Takie szkolenia prowadzimy również dla pielęgniarek i nie tylko dla lekarzy tzn. w planach mamy. Cały czas apeluję, żeby jednak tego języka nienawiści nie było, żeby nie było obraźliwych słów, bo możemy sobie wiele powiedzieć, natomiast nie takim językiem, który do tej pory i nie zawsze, ale z którym się zderzyli lekarze i pielęgniarki naszego oddziału. Obrażanie innej osoby i pozwolę sobie na refleksję, że w ogóle jest niedopuszczalne i nie odnoszą się tylko do lekarzy, czy każdego innego pracownika. Bardzo dziękuję, jeśli są jakieś pytania, to jestem gotowa...

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję pani Dyrektor. Widzę, że w między czasie jak pani prezentowała wystąpienie, to jeszcze kilka osób chciało zabrać głos, ale pani Prezydent też od dłuższego czasu się zgłasza. Proszę, udzielam głosu.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Chciałam tylko dopytać panią Dyrektor, jedno pytanie.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Jeżeli jest to porządkowe, to udzielam głosu.

Elżbieta Siwiec-radna RM

Pani Dyrektor, jeszcze pytałam, czy lekarz internista który był wtedy na dyżurze w ramach świątecznej i nocnej pomocy czy powinien był przyjąć maluchy, czy niekoniecznie? Zobowiązałam się, że odpowiem. Zostałam przez matki zobowiązana do tego, żeby zadać to pytanie i uprzejmie proszę o odpowiedź.

Grażyna Kuczera-Dyrektor WSS Nr 2

Być może inna osoba byłaby właściwa do udzielenia tej odpowiedzi i myślę o osobie, która pracuje jako lekarz, natomiast mamy taką procedurę, bo z takimi sytuacjami spotykaliśmy się już wcześniej, jak nie mieliśmy nocnej i świątecznej opieki medycznej. Taki rodzic trafiał na izbę przyjęć, gdzie pediatry nie ma i chodzi o budynek główny, to jednak zawsze jest oglądany przez pielęgniarkę i lekarza i tak powinno być. Natomiast lekarz w mojej ocenie ma prawo powiedzieć, że on nie ma wiedzy i nie czuje się na siłach, nie ma doświadczenia w leczeniu dziecka.



Józef Danek-Lekarz zarządzający Oddziałem Intensywnej Terapii Dziecięcej  
Musi zbadać.

Grażyna Kuczera-Dyrektor WSS Nr 2  
Tak, pan doktor mówi, że musi zbadać.

Anna Hetman-Prezydent Miasta

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Rozmawiamy dzisiaj o bardzo ważnych sprawach tj. służbie zdrowia i myślę, że dlatego że człowiek i zdrowie są najważniejsze, a zwłaszcza zdrowie dzieci. Problemy w służbie zdrowia, w szpitalach były, są i będą jeszcze długo. W Jastrzębiu-Zdroju są dwa szpitale wojewódzkie. Jeden Wojewódzki Szpital Specjalistyczny i Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci. Wymienione szpitale są bardzo dobrze znane i na szczęście od strony bardziej zawodowej, niż osobistej. Jestem w stałym kontakcie z panią Dyrektorem i problemy, o których dzisiaj mówimy są mi też znane dużo wcześniej. Pani może nie wszystkie te, które tutaj są, ale też często poprzez media społecznościowe zwracają się, czy informują mnie o tych sprawach i na bieżąco z panią Dyrektorem jestem w kontakcie. Ustalamy i pani Dyrektor podejmuje interwencje, jeśli są takie potrzebne. Podczas dyżurów, które mamy tutaj w Urzędzie Miasta również zgłaszają się osoby sugerujące pewne problemy, bądź również chwalcące nasz szpital, czy to jeden, czy drugi szpital. Muszę powiedzieć, że tutaj jeśli chodzi o opiekę medyczną Szpital Wojewódzki jest bardzo dobrze postrzegany i kiedy spotykam się w ościennych gminach, to wszyscy raczej pozytywnie mówią o szpitalu i opiece w tym szpitalu, o wyposażeniu i specjalistach. Także tutaj na prawdę raczej więcej pozytywnych opinii słyszę, niż negatywnych, choć pewnie też na temat różnych oddziałów pojawiają się też negatywne. Wracając do sedna sprawy, problemy szpitala, czy służby zdrowia są mi nieco szerzej znane, niż tylko tutaj naszych szpitali z tego względu, że wcześniej miałam okazję pracować w Sejmiku w Komisji Resortowej, czy będąc też w Radzie Społecznej Szpitala. Dlatego te problemy są rozległe i od wielu lat trwają i pewnie przez wiele lat jeszcze będą. Na bieżąco porównując nasz szpital z przed kilku lat, a mam to porównanie, bo jak mówię bywam tam dosyć często, w oddziale dziecięcym byłam nawet wczoraj żeby sprawdzić naocznie, jak to rzeczywiście jest i naprawdę widać progres. To nie jest tak, że nic się nie dzieje i zresztą tutaj przedmówcy, przedmówczynie też mówiły o tym i chcę powiedzieć, że rzeczywiście jeżeli chodzi o nasz szpital, a zwłaszcza o Wojewódzki Specjalistyczny ponad podziałami niezależnie od rządzącej opcji jest zawsze wsparcie zewnętrzne. Czy to było za rządów jednej partii, drugiej, czy obecnie, to zawsze są deklaracje i pieniądze, które za tym idą i mam nadzieję, że teraz też jakieś wsparcie finansowe będzie z budżetu centralnego? Chciałam tutaj też wyraźnie podkreślić, że ze swojej strony zrobię wszystko, aby ten szpital i oddział funkcjonował jak najlepiej zgodnie z potrzebami i na tyle, na ile Miasto będzie miało możliwości wsparcia, to będziemy to czynić. Jestem również na bieżąco w kontakcie z panem Marszałkiem i jestem już umówiona z panem Marszałkiem, bo nie tylko w sprawie szpitala, ale m.in. również będziemy rozmawiać na temat tego oddziału i ewentualnych rozwiązań, które można wspólnie podjąć. Jeśli będą kiedykolwiek jakieś problemy, to zapraszam do siebie, bo te sprawy można również rozwiązać w bezpośrednich rozmowach i niekoniecznie przez media, w których się pojawiają później różne opinie i nie sposób później wyjść z tego często pozytywnie. Dziękuję bardzo za spotkanie i za wszystkie głosy i oczywiście deklaruję pomoc.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta  
Dziękuję za wystąpienie, jeszcze zgłaszał się pan Matusiak.

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta  
Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Odnoszę się tutaj do pana Kubery, panie Kubera niech pan zobaczy w tej chwili, jaki jest plan odnośnie służby zdrowia, to pan coś na temat może powiedzieć. Natomiast, tutaj pani Dyrektor sama przekazała informację, że udało się w tym roku, czy to prawdopodobnie w poprzednim 15 mln zł wywalczyć. Czyli w tym roku się dało, a w poprzednich latach nie wiem, jak to było? Natomiast też jest propozycja moja, że zamiast tych szkoleń niech pani przeznaczy bezpośrednio te pieniądze na poprawę warunków pracy służby zdrowia w tym szpitalu i proszę nam przekazać, jako radnym informację, na co państwo żeście przeznaczyli? Skoro macie środki finansowe, to myślę, że można byłoby tutaj przeznaczyć. Natomiast, tutaj pani Prezydent mówiła... Tej sesji może by nie było, rodzice przyszli do mnie i przekazali informację, że z panią chcieli się spotkać, niestety nie było takiej możliwości. Dlatego przyszli do nas i przekazałem publicznie, że postaram się zrobić tj. kolegów, koleżanki namówić, żeby ta sesja się jednak odbyła i widzę, że jednak miała sens.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta  
Dyskusja była dość obszerna, przechodzimy do pkt.9 wolne głosy i wnioski. Proszę Komisję o przedstawienie wniosku, który wpłynął do Komisji.

#### **Ad.9.** **Wolne głosy i wnioski**

Przewodnicząca Komisji uchwał i wniosków Bernadeta Magiera odczytała treść wniosku w sprawie zwiększenia środków finansowych na świadczenia medyczne.

Bernadeta Magiera-Przewodnicząca Komisji uchwał i wniosków.  
Podpisało jedenastu radnych i gdyby ktoś z państwa radnych z PiS-u, bo ich tutaj nie widzę, chciał się podpisać, to prosimy.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta  
Teraz jest wniosek, pani go przedstawiła i jest państwu znany tzn. pod samym wnioskiem, natomiast tutaj myślę, że można go w formie głosowania przyjąć tak, żeby można było potem procedować. Pan, a propo wniosku?

Tadeusz Sławik-radny RM  
Tak. Pani Przewodnicząca Komisji uchwał i wniosków, pani rola polega na tym, że pani odczytuje, nie komentuje w tym momencie.

Bernadeta Magiera-Przewodnicząca Komisji uchwał i wniosków.  
Nie wiedziałam, czy do wszystkich dotarło? Więc przepraszam, jeżeli uraziłam pana, ale nie wiedziałam, czy wszyscy widzieli ten wniosek, bo myślę, że o to właśnie w tej sesji chodzi, żeby zyskać finanse żeby ten oddział przenieść, bo innego powodu nie widzę zwołania tej sesji.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję, na razie nie wszczynamy dyskusji na nowo. Teraz po przedstawieniu tego projektu wniosku jeszcze się jakieś wątpliwości nasuwają?

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Panie Przewodniczący uważam, że jest to zasadny wniosek, natomiast w pierwszej kolejności byśmy musieli uzyskać to, o co prosiłem na początku mojej wypowiedzi, o informację ze strony szpitala, w czym jest problem tutaj, bo my dokładnie możemy nie wiedzieć. Dlatego jest ważne, żebyście państwo na piśmie nam dali i sprecyzowali i wtedy wiemy, o czym mówimy, bo tak dać pieniądze? Proszę państwa, musimy już konkretnymi rzeczami operować, że brakuje na przykład i na to faktycznie przeniesienie taka i taka kwota. Mamy to na piśmie i wtedy możemy taki wniosek procedować.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Dziękuję, proszę kolejny głos pan radny Klimczak.

Szymon Klimczak-radny RM

Panie Przewodniczący, doceniam inicjatywę wielu radnych i co do meritum, to rzeczywiście możemy tak apelować, natomiast formalnie zastrzeżenie natury czysto technicznej, bo wniosek jest do pana Przewodniczącego, a prosimy panią Prezydent o przygotowanie, więc proszę wnioskodawców o zweryfikowanie. Może wypadałoby do pani Prezydent?

Alina Chojecka- radna RM

Przedekretować...

Szymon Klimczak-radny RM

Chyba, że? Mam wątpliwości, ale nie dyskutuję, co do meritum.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Jeśli o to chodzi, to każdy wniosek przyjęty na sesji potem i tak jest jeszcze przeze mnie dopiero kierowany do Prezydenta, to by załatwiało sprawę, ale proszę bardzo.

Alina Chojecka- radna RM

Panie Przewodniczący, pani Prezydent. Ponieważ jest w porządku dzisiejszej sesji punkt wolne głosy i wnioski, pani Przewodnicząca przedłożyła we właściwym momencie sesji wniosek, bardzo bym pana Przewodniczącego prosiła o kontynuowanie sesji.

Łukasz Kasza-Przewodniczący Rady Miasta

Otwieram głosowanie nad złożonym wnioskiem.

**Wniosek został podjęty głosami: za – 17, przeciw – 0, wstrzymujących się – 2.**

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza.

- Stwierdzam, że Rada podjęła wniosek większością głosów.

*Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.*

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza.

Wniosek wpłynie do mnie, przekażę pani Prezydent i pani Prezydent być może przygotuje projekt uchwały. Uchwała będzie przyjęta i wyślemy ją do Premiera. Kontynuujemy punkt wolne głosy i wnioski, czy ktoś ma jeszcze jakieś?

Andrzej Matusiak-Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Tak, jak zwracałem się chciałem mieć dokładną informację to, co przekazywałem, że jeżeli będziemy się starać o jakąkolwiek pomoc i środki, to żebyśmy wiedzieli, o jakich środkach mówimy i o jakich problemach?

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza.

Czy są jeszcze jakieś wolne głosy i wnioski? Nie widzę, dlatego przystępujemy do pkt. 10 zakończenie posiedzenia.

#### **Ad.10.**

#### **Zakończenie obrad Sesji**

Przewodniczący Rady Miasta - Łukasz Kasza

- Zamykam obrady I Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój.

Protokołowała

Alicja Kogut